

GŁOS

ORNONTOWIC



NR 14/98

PAŹDZIERNIK
LISTOPAD
GRUDZIEN

CENA 1 ZŁ

Szanowni Mieszkańcy Gminy Ornontowice

W dwunastym numerze „Głosu Ornontowic” pisałem o końcu drugiej kadencji. Teraz jesteśmy dalej, kończy się kolejny rok kalendarzowy, a zarazem budżetowy dla naszej gminy.

W historii Polski samorządowej rok to niezwykły, wybrano bowiem władze trzech szczebli: samorządu wojewódzkiego, samorządu powiatowego i samorządu gminnego. O składach rad napisano w trzynastym numerze naszego kwartalnika.

Patrząc na cały przebieg wyborów władz gminy na następną kadencję nie sposób nic nie napisać o tym, co stało się w Ornontowicach. Wyniki wyborów są wyjątkowe - nie przesadzę stwierdzeniem, iż mało jest w naszym kraju gmin, gdzie w radzie nowej kadencji jest 83 procent radnych minionej kadencji. Pamiętać też musimy, że jeden z naszych radnych poprzedniej kadencji jest radnym powiatowym. Ten wynik świadczy o akceptacji dokonanych w Ornontowicach przeobrażeń, świadczy również o bardzo dobrej ocenie wystawionej przez mieszkańców i jest zarazem czymś co jeszcze bardziej zobowiązuje do pracy, bo jest ona dostrzegana przez wyborców.

Dokończenie na str. 2

Barbórka'98

Tegoroczne obchody górniczego święta miały tradycyjny scenariusz. 4 grudnia br. spod Gminnego Domu Kultury w kierunku kościoła miejscowi górnicy. Towarzyszyły im władze gminy, zaś prowadziła orkiestra dęta ze Szczygłowic. Po uroczystym nabożeństwie część górników spotkała się w Gminnym Domu Kultury, część w kopalnianej stołówce z udziałem jubilatów, dyrekcji kopalni „Budryk” oraz licznie przybyłych gości.

Dokończenie na str. 4

Rodzinnego ciepła i spokoju,
wiele radości i życzliwości
w czasie świąt Bożego Narodzenia,
zdrowia i wszelkiej pomysłowości
w nadchodzącym Nowym 1999 Roku
w imieniu własnym
oraz Zarządu i Rady Gminy Ornontowice
życzą wszystkim Mieszkańcom

Wójt Gminy
Kazimierz Adamczyk

Przewodniczący Rady Gminy
Alfred Konarski



28 października br. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Gminy Ornontowice. Rozpoczęła je **Maria Tkacz** - członek Prezydium Sejmiku Samorządowego, stwierdzając prawomocność obrad. Następnie przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej **Danuta Jasielczuk** oraz wiceprzewodniczący **Krzysztof Profaska** wręczyli radnym zaświadczenia o wyborze na radnego.

„Ślubuję uroczystie jako radny pracować dla dobra i pomyślności gminy, działając zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonywania zadań gminy” - tej treści ślubowanie złożył każdy z radnych zanim jeszcze wybrano przewodniczącego obrad. Na wniosek radnego **Arkadiusza Nowaka** do czasu wyboru przewodniczącego Rady Gminy, obrady prowadził radny **Kazimierz Adamczyk**.

Przed zatwierdzeniem porządku obrad radni zdecydowali, iż podczas tego pierwszego posiedzenia wybierać będą również wójta i jego zastępcę (proponowano także wybory samego wójta lub wójta, jego zastępcy i członków Zarządu). Po wyborze komisji skrutacyjnej i wyjaśnieniu procedury głosowania kandydaturę **Alfreda Konarskiego** na przewodniczącego Rady Gminy zgłosił radny **Sławomir Bijak**. Drugą kandydaturę - **Damiana Dyrbusza** - zgłosił radny **Kazimierz Chmiel**. W wyniku tajnego głosowania obaj kandydaci otrzymali jednakową ilość głosów (tj. po 9). W tej sytuacji radny **Karol Langer** zgłosił dodatkową kandydaturę radnego **Herberta Krautwursta**. W wyniku kolejnego tajnego głosowania na przewodniczącego Rady Gminy Ornontowice wybrany został radny **Alfred Konarski**.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceprzewodniczącego Rady. Tym razem kandydaturę

Sesje Rady Gminy Ornontowice

Damiana Dyrbusza zgłosił radny **Teodor Skupnik**, zaś kandydaturę **Herberta Krautwursta** ponownie zaproponował radny **Karol Langer**. W tajnym głosowaniu na wiceprzewodniczącego Rady wybrano **Damiana Dyrbusza**.

Kolejny punkt obrad przewidywał wybór wójta gminy. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę - radnego **Kazimierza Adamczyka**, który w tajnym głosowaniu jednogłośnie został wybrany ponownie wójtem gminy. Zaproponowany przez niego kandydat na stanowisko zastępcy wójta - **Michał Adamczyk** - również został wybrany w tajnym głosowaniu.

Podczas kolejnego posiedzenia Rady Gminy, które odbyło się tydzień później (4 listopada br.) wybrano członków Zarządu Gminy i ustalono składy komisji branżowych. Pierwsze głosowania dotyczyły jednak samego określenia liczby członków Zarządu. Radny **Stanisław Malczyk** zaproponował, aby Zarząd był 6-osobowy, co oznaczało, iż poza przewodniczącym Zarządu (wójtem) i wiceprzewodniczącym Zarządu (zastępcą wójta) trzeba będzie wybrać jeszcze czterech członków Zarządu. Wójt **Kazimierz Adamczyk** zaproponował natomiast, aby członków Zarządu było trzech, a cały Zarząd liczył 5 osób. W wyniku głosowa-

nia większość radnych poparła propozycję wójta. Ten zaś przedstawił Radzie trzy kandydatury do Zarządu. Wśród nich znaleźli się: **Maksymilian Chrobok**, **Rafał Ulbrych** i **Karol Langer**. Wszyscy trzech w wyniku tajnego głosowania

zostali członkami Zarządu. Warto w tym miejscu nadmienić - o czym wspominał również wójt - iż w pracach Zarządu Gminy, podobnie jak w poprzedniej kadencji, mogą także uczestniczyć (o ile zechcą) przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Gminy.

Kolejne głosowanie dotyczyło wyboru Komisji Rewizyjnej. Znaleźli się w niej: **Herbert Krautwurst** (przewodniczący), **Ryszard Jastrzębski** i **Teodor Skupnik**. Z kolei przewodniczący Rady **Alfred Konarski** zaproponował, by pozostała ilość komisji była taka sama jak w ubiegłej kadencji. W związku z uwagą radcy prawnego **Stanisława Cicheckiego** na temat Komisji Przetargowej trzeba było jednak uwzględnić wybór przedstawiciela Rady Gminy także w tej komisji (składy poszczególnych komisji branżowych publikujemy na następnej stronie).

Pierwsze typowo robocze posiedzenie Rady Gminy odbyło się jeszcze w tym samym miesiącu (26 listopada br.). Wójt gminy **Kazimierz Adamczyk** złożył radnym informację na temat realizacji uchwał i pracy Zarządu Gminy, a następnie wspólnie ze skarbnikiem **Celiną Nowak** omawiali sytuację finansową gminy.

Podjęte uchwały dotyczyły zmian w tegorocznym budżecie

gminy, nabycia gruntów na rzecz gminy (pod budowę jednorodzinnej oraz pod budowę pętli autobusowej) oraz przystąpienia do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Uchwały w sprawach bieżących dotyczyły:

- kontynuowania w roku 1999 inwestycji w zakresie przekraczającym finansowanie ustalone w budżecie gminy na 1998 r.,
- zaciągnięcia w 1999 r. długoterminowej pożyczki na sfinalizowanie budowy sieci kolektorów kanalizacji sanitarnej i deszczowej,
- powołania nowej Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ornontowicach. (r)

Szanowni Mieszkańcy Gminy Ornontowice

Dokończenie na str. 2

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu za rok 1998. Budżet po stronie dochodów po trwającej bardzo nerwowej końcówce powinniśmy wykonać na poziomie wyższym niż w roku 1997. Gdyby jednak dodać około 1,9 mln zł zabranych nam przez górnictwo za pośrednictwem NSA i Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach, mogło być znacznie lepiej. Mam jednak nadzieję, że gminy przeciwstawią się takim działaniom i odzyskamy w przyszłości odebrane nam niesłusznie dochody.

Dziękuję Wam i cieszę się, że dane mi było uczestniczyć w tych dokonaniach, a dzięki Waszemu rozsądkowi w czasie wyborów mogę nadal wraz z doświadczonym zespołem pracować nad dalszym polepszaniem warunków życia naszej wspólnoty gminnej.

Kazimierz Adamczyk
Wójt Ornontowic

POWIAT MIKOŁOWSKI

Wycisło starostą

Prowadzone od kilku lat prace zmierzające do powstania powiatów zostały zrealizowane. Na mocy ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku, z dniem 1 stycznia 1999 roku gmina Ornontowice wejdzie w skład powiatu mikołowskiego.

Na stanowisko starosty powiatu wybrany został **Eugeniusz Wycisło**, który przez dwie kadencje piastował urząd burmistrza miasta Mikołowa. Jego zastępcą jest **Henryk Jaroszek** (burmistrz miasta Łaziska Górne I i II kadencji). W skład Zarządu Powiatowego weszli radni: **Elżbieta Bednarczyk**, **Tade-**

usz Marszolik, **Jadwiga Pasierek** oraz **Piotr Swoboda**. Siedzibą Urzędu Powiatowego będzie budynek przy ul. Miarki (tzw. Biały Domek), w którym będzie się mieściło biuro starosty oraz część wydziałów. Pozostałe będą funkcjonowały w budynku, przy ul. Ks. Kardynała St. Wyszyńskiego 13.

Rok 1999 będzie czasem porządkowania podstawowych dziedzin naszego życia społecznego. Rząd wprowadza cztery ważne reformy społeczne: ochrony zdrowia, systemu emerytalnego, administracji publicznej i oświaty. Obowiązkiem władz samorządowych - tych gminnych, jak i władz powiatowych - będzie ich sprawne przeprowadzenie. Dlatego też życzę sobie i wszystkim mieszkańcom naszego nowego powiatu dobrej, wzajemnej współpracy i nadziei na jeszcze lepsze „jutro”.

Kazimierz Adamczyk
Wójt Gminy

ZARZĄD GMINY ORNONTOWICE

Przewodniczący
Zarządu Gminy
Kazimierz Adamczyk

Wiceprzewodniczący
Zarządu Gminy
Michał Adamczyk

Członkowie
Zarządu Gminy
Maksymilian Chrobok
Karol Langer
Rafał Ulbrych

- Obejmując funkcję przewodniczącego Rady Gminy w pierwszych słowach wspominał Pan o dwóch samorządowych „gigantach”. Chodziło o Pana poprzedników - Bernarda Cenkalika i Henryka Malczyka. Co zamierza Pan po nich kontynuować? W czym naśladować?

- Rzeczywiście, obydwaj moi poprzednicy byli prawdziwymi „gigantami” samorządności, byli po prostu urodzonymi społecznikami oddanymi bez reszty społeczności Ornontowic. Jeżeli chodzi o kontynuację, to chciałbym z równym samozaparciem dążyć do polepszenia bytu mieszkańców i dalszego rozwoju naszej gminy. Jeżeli uda mi się jeszcze dodać coś nowego od siebie, będę bardzo rad.

- Ma Pan już spore doświadczenie w działalności samorządowej. W poprzedniej kadencji był Pan członkiem Zarządu Gminy. Czyba tym łatwiej będzie Panu ocenić dotychczasowy dorobek gminy. Czy jest coś, na co szczególnie chciałby Pan zwrócić uwagę?

- Będąc radnym i członkiem Zarządu Gminy w ubiegłej kadencji miałem sposobność przez cztery lata brać czynny udział w pracy na rzecz naszej gminy. Myślę, że dokonania ostatnich lat mówią same za siebie, są widoczne. Wydaje mi się, że należy utrzymać dotychczasowy kierunek działania władz gminy. Szczególnie zaś chciałbym zwrócić uwagę na dobrą, właściwie pojętą współpracę pomiędzy Radą i Zarządem Gminy, która owocuje konkretnymi dokonaniem. Nie oznacza to wcale, że na posiedzeniach Zarządu oraz sesjach Rady Gminy jest tylko „cacy”. Są też oczywiście różnice zdań, ale w toku dyskusji udaje się przeważnie osiągnąć kompromis.

- Skoro była już mowa o poprzedniej kadencji, przejdźmy może do... wyborów. Jak Pan ocenia powstały w nowej Radzie Gminy układ. Jeśli oczywiście o układzie można mówić. Łatwiej przecież kojarzyć to z jedną drużyną. I to dość zgraną, patrząc na jedynomyślność w podejmowaniu decyzji.

- Można powiedzieć, że w Radzie Gminy nie ma układów. A czy stanowi ona jedną drużynę? - Trudno powiedzieć. To jest 18 indywidualności i jeżeli rzeczywiście dość często uchwały podejmowane są jedynomyślnie, może to świadczyć o dobrym przygotowaniu tych uchwał i o tym, że radni nie kierują się prywatnymi, partykularnymi interesami, a mają na uwadze przede wszystkim dobro naszej społeczności.

- Wydaje się, iż piastowanie funkcji przewodniczącego Rady Gminy w Ornontowicach sytuuje Pana w dość komfortowej sytuacji - wracam raz jeszcze do owej jedynomyślności. Skąd Pana zdaniem,

aby uważnie śledzili nasze poczynania i jeżeli uznają, że coś jest nie tak jak trzeba, niech zawczasu zwracają nam uwagę. A sposobności ku temu są, chociażby na okresowych, cyklicznych spotkaniach z mieszkańcami. Ja sam zaś jestem do dyspozycji mieszkańców w każdą środę w godzinach od 16.00 do 17.00.

- W jaki sposób pomocne i przydatne w pełnieniu funkcji przewodniczącego Rady Gminy może być Pana doświadczenie zawodowe?

- Pracowałem w kilku kopalniach, ostatnio aż do emerytury w KWK „Budryk” jako Główny Inżynier Wentylacji. Byłem odpowiedzialny za bezpie-

- A teraz, jeśli można na zakończenie: Alfred Konarski prywatnie - rodzina, wykształcenie, kariera zawodowa, zainteresowania, samochód, ostatnio spędzony urlop, no i może jeszcze... ulubiona potrawa. I marzenia...

- Rodzina jest najważniejsza, a więc - żona Danuta, magister filologii polskiej, aktualnie nauczycielka w Szkole Podstawowej w Ornontowicach. Syn Piotr, magister ekonomii, pracuje jako specjalista do spraw finansowych w Mifamie Mikołów, żonaty. Ja zaś - magister inżynier górnik, emeryt. Moje zainteresowania to biała broń, podróże i lektury. Posiadam nowego citroena xsarę, a ostatni urlop spędziłem w Schwarzwaldzie w Niemczech. Z potraw bardzo lubię ryby, szczególnie pstrąga. Marzenia? ...Podróże do egzotycznych krajów.



szowania to biała broń, podróże i lektury. Posiadam nowego citroena xsarę, a ostatni urlop spędziłem w Schwarzwaldzie w Niemczech. Z potraw bardzo lubię ryby, szczególnie pstrąga. Marzenia? ...Podróże do egzotycznych krajów.

- Czego życzy Pan mieszkańcom Ornontowic w nadchodzącym roku?

- Wszystkim mieszkańcom Ornontowic życzę, aby nadchodzący 1999 rok był dla nich źródłem nieustannych sukcesów w pracy zawodowej i aby spełniły się w nim wszystkie zamierzenia i marzenia. Jednocześnie życzę wszystkim spokoju i szczęścia w życiu osobistym oraz akceptacji działalności władz gminnych.

Rozmawiał
Robert Ratajczak

Róbmy swoje

Rozmowa z ALFREDEM KONARSKIM
przewodniczącym Rady Gminy Ornontowice

ta bardzo rzadko spotykana cecha wśród samorządowców? Dookoła, jak i chyba w całym kraju, tyle podziałów, szarpaniny, politycznej zajadłości. W Ornontowicach jest inaczej, choć z pewnością nie brak też takich, którzy gotowi widzieć w tym również jakieś niebezpieczeństwa.

- Jak uczy powojenna historia, jedynomyślność jest podejrzana. Na pewno niektórzy mogą widzieć z tego powodu zagrożenie dla demokracji, ale wydaje mi się, że w społeczności gminnej podziały polityczne nie powinny mieć miejsca, politykę niech uprawia się w Warszawie, my zaś skupimy się na działaniach zmierzających do rozwoju i poprawy warunków życia w Ornontowicach. Szarpaninę i podziały zostawmy innym. To zaś, że często jesteśmy jako Rada Gminy jedynomyślni wynika z faktu, że reprezentujemy jedną miejscowość i jedną społeczność, nie ma u nas podziałów regionalnych, dzielnicowych i wszyscy mamy na uwadze dobro tej gminy. Jeżeli niektórzy widzą w tym jakieś niebezpieczeństwa to propo-

zyczeństwo pracujących na dole górników i za zapewnienie im warunków pracy określonych rygorystycznymi przepisami. Kierowałem przy tym sporym zespołem pracowników i myślę, że będzie to pomocne w mojej nowej samorządowej pracy. Po prostu wiem co to jest odpowiedzialność.

- „Róbmy swoje” - to Pana słowa. Wypowiedział je Pan na inauguracyjnej sesji Rady Gminy, w pierwszym „przemówieniu” w roli przewodniczącego. Stwierdził Pan, że jest to Pana hasło na bieżącą kadencję. Proszę powiedzieć coś więcej - co kryje się za tym hasłem? Jakaś „linia programowa”?

- Faktycznie, powiedzenie „róbmy swoje” uważam za podstawę każdej działalności. Jeżeli każdy z nas będzie robił swoje na danym stanowisku, powinno to zaowocować pozytywnymi wynikami. Pod tym hasłem nie kryje się nic szczególnego, po prostu uważam, że każdy z nas wypełniając sumiennie swoje obowiązki przyczynia się do budowania wspólnego dobra, a w tym konkretnym przypadku do- brem tym są Ornontowice.

SKŁADY OSOBOWE KOMISJI STAŁYCH RADY GMINY ORNONTOWICE

Komisja Rewizyjna

Herbert Krautwurst
- przewodniczący
Ryszard Jastrzębski
Teodor Skupnik

Komisja Budżetowa

Stanisław Malczyk
- przewodniczący
Ryszard Jastrzębski
Arkadiusz Nowak
Krzysztof Zdrzałek

Komisja Ładu i Porządku Publicznego

Karol Langer
- przewodniczący
Eugeniusz Kaczor

Teodor Skupnik
Tadeusz Śliwa

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Arkadiusz Nowak
- przewodniczący
Damian Dyrbusz
Norbert Malczyk
Ryszard Milanowski
Tadeusz Śliwa
Krzysztof Zdrzałek

Komisja Ochrony Środowiska i Szkód Górniczych

Herbert Krautwurst
- przewodniczący
Sławomir Bijak

Eugeniusz Kaczor
Norbert Malczyk

Komisja Rolnictwa

Sławomir Bijak
- przewodniczący
Kazimierz Chmiel
Damian Dyrbusz
Stanisław Malczyk

Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych

Ryszard Milanowski
- przewodniczący
Kazimierz Chmiel
Teodor Skupnik
Rafał Ulbrych

Komisja Inwentaryzacyjna

Maksymilian Chrobok
- przewodniczący
Karol Langer

Komisja Statutowa

Stanisław Malczyk
- przewodniczący
Herbert Krautwurst
Ryszard Milanowski

Komisja Przetargowa

Stały przedstawiciel Rady Gminy
- Damian Dyrbusz

Dokończenie ze str. 1

Górnice święto tradycyjnie było również okazją do uhonorowania wielu zasłużonych pracowników kopalni. Honorowe szpady górnicze otrzymali: **Andrzej Wasilewicz, Bogdan Sterkowicz, Witold Żurek, Krzysztof Kerger, Andrzej Dyrca, Jan Grobara, Jerzy Kot, Stanisław Nalepka, Edward Przybylski i Jarosław Żakowski.** Honorowymi kordzikami górniczymi wyróżnieni zostali: **Daniela Pakos, Piotr Czajkowski, Wiktor Paprotny, Janusz Pierzchała, Krystyna Szulowska, Roman Chrzęstek, Stefan Jaszczuk i Grzegorz Marszałek.**

Złotą odznakę „Zasłużony dla górnictwa RP” otrzymał **Jan Waś**, zaś odznaki srebrne otrzymali **Marian Banaś, Andrzej Janecki i Henryk Nowak.** Brązową odznaką wyróżnieni zostali: **Sławomir Cichocki, Piotr Czajkowski, Jerzy Czekalski, Paweł Hernacki, Józef Janik, Marek Kowalski, Marian Marcinkowski, Grzegorz Marszałek, Stanisław Pachnik, Piotr Paloc, Władysław Surowiec, Krzysztof Wężowski, Emil Zdziebłok i Władysław Ziemia.**

Podczas barbórkowej uroczystości uhonorowano również jubilatów. 50-letni staż pracy świętował **Benedykt Gembala.** 24 pracowników kopalni „Budryk” obchodziło jubileusz 35-lecia pracy: **Stefan Cibura, Zygmunt Duda, Lesław Florianini, Florian Franeczek, Mieczysław Hojda, Maria Horny, Roman Jeśka, Kazimierz Kowalski, Stefan Kurasz, Bolesław Kurpanik, Eugenia Kurpas,**

Adam Madzio, Ryszard Marcol, Marian Musioł, Andrzej Nowak, Jerzy Pilar, Andrzej Salamon, Jerzy Standziak, Jan Stanulczyk, Jerzy Szewczyk, Antoni Świątek, Piotr Wilchowski, Roman Wojtaszek i Zofia Zagocka. Największą, 102-osobową grupę jubilatów stanowili pracownicy kopalni z 25-letnim stażem.

Decyzją ministra gospodarki - podsekretarza stanu Jana Szlązaka - tytuł *dyrektora górniczego III stopnia* otrzymali: ks. dziekan **Jerzy Kempa, Daniel Paździor i Jan Płaczek.** A oto nazwiska pozostałych osób wyróżnionych stopniami górniczymi:

- *inżynier górniczy I stopnia* - **Gabriel Krawczyk, Marian Py-**

Barbórka'98

tlik, Marek Radomski, Krzysztof Żur;

- *inżynier górniczy II stopnia* - **Mirosław Gabryś, Jacek Kurpan, Małgorzata Kuśka, Leszek Malcherczyk, Piotr Mikołajczyk, Wojciech Pieczykolan, Ireneusz Woźnica;**

- *inżynier górniczy III stopnia* - **Janusz Babczyński, Janusz Kocaj, Marek Konopka, Tomasz Kuszka, Beata Śmiałek;**

- *technik górniczy I stopnia* - **Lucjan Boczek, Henryk Fuchs, Bogusław Mryka, Kamila Nieużyła, Wiesław Repeć, Damian Spyra;**

- *technik górniczy II stopnia* - **Antoni Białas, Stanisław Bieda, Barbara Dębska, Eugeniusz**



Stanisławowi Kornasowi i Ludwikowi Grzywokowi kwiaty wręczają uczennice klasy VIII Szkoły Podstawowej w Ornontowicach - Anna Gross i Jolanta Gasz

Gołombek, Marcei Kawalec, Stanisław Kubica, Marian Matras, Maria Oleś, Marian Pentok, Krzysztof Wilczek, Tadeusz Własnowicz, Tomasz Własnowicz, Roman Zdrzałek;

- *technik górniczy III stopnia* - **Krzysztof Gołąb, Stanisław Gorzawski, Mariusz Grzybek, Ryszard Kampa, Edward Kremer, Paweł Niedojad, Artur Śladek, Grzegorz Stefaniak, Eugeniusz Szczepaniak, Ireneusz Szczepny, Marek Szewczyk, Tomasz Szymała, Zbigniew Wolny.**

4 grudnia br. spod sali Gminnego Domu Kultury w Ornontowicach ruszyli w kierunku kościoła

p.w. św. Michała górnicy wraz ze sztandarem, władze samorządowe oraz towarzysząca im orkiestra dęta ze Szczygłowic.

Po mszy św. w sali Gminnego Ośrodka Kultury odbyła się uroczysta akademii barbórkowa. Przy dźwiękach skocznych melodii, piękną śląską gwarą przywitał wszystkich górników z rodzinami w imieniu Komitetu Organizacyjnego **Stefan Owczarek.**

Na część artystyczną złożyły się występy najmłodszych mieszkańców Ornontowic - przedszkolaków oraz uczniów szkoły Podstawowej. Po niej delegacja uczniów Szkoły Podstawowej wręczyła **Stanisławowi Kornasowi** symboliczną wiązaną kwiatów wraz z życzeniami zdrowia i pomyślności dla wszystkich górników.

Później nastąpiła część biesiadna. Górnikom przygrywała orkiestra dęta z Łazisk Górnych pod batutą **Leona Lupy.**

Rusza Śląska Kasa Chorych

Od 1 stycznia 1999 r. ruszają Kasy Chorych. Mieszkańcy przyszłego województwa śląskiego należeć będą ustawowo do jednej Kasy - Śląskiej Kasy Chorych.

Mieszkańcy gminy Ornontowice powinni zdeklarować, gdzie chcą być leczeni w podstawowej opiece zdrowotnej. Na terenie gminy 3 grudnia zarejestrowany został Samodzielny Gminny Ośrodek Zdrowia, który dysponuje tzw. praktyką rodzinną. W skład praktyki wchodzi lekarz ogólny, chirurg, pediatra i ginekolog. Poza tym dysponujemy gabinetem stomatologicznym, fizykoterapią i laboratorium. Każda osoba powinna się zdeklarować do końca

roku, gdyż Kasa Chorych będzie finansować działalność Ośrodka **tylko** na osoby zdeklarowane i tylko te osoby będą leczone w naszym Gminnym Ośrodku Zdrowia. Dlatego osoby, które dotychczas nie wypełniły deklaracji proszone są o zgłoszenie się do Ośrodka po odbiór deklaracji. Osoby, które nie mogą dotrzeć do Ośrodka mogą powiadomić o tym telefonicznie, wówczas deklaracja będzie im dostarczona do domu.

Wiele obaw dotyczy leczenia

u specjalistów. Ci, którzy leczą się dotychczas u specjalisty, będą mogli nadal kontynuować leczenie na podstawie skierowania otrzymanego w naszym Ośrodku. Przynależność do Gminnego Ośrodka Zdrowia nie pozbawia w żadnym wypadku możliwości wyboru leczenia specjalistycznego i szpitalnego. Obowiązuje dobrowolność wyboru lekarza specjalisty i szpitala, w którym chcemy się leczyć. Gminny Ośrodek Zdrowia gwarantuje bezpłatne leczenie standardowe. Śląska Kasa Chorych ogłosi listę szpitali i przychodni specjalistycznych na terenie województwa śląskiego, gdzie można leczyć się bezpłatnie na podstawie skierowań uzyskanych od lekarza praktyki rodzinnej w naszym ośrodku.

Mieszkańcy Gminy Ornontowice - nie obawiajcie się reformy, powinna ona poprawić funkcjonowanie, dostępność i zadowolenie chorych, lecz aby to osiągnąć na-

leży objąć opieką w naszym ośrodku jak największą grupę mieszkańców, bo wtedy kondycja finansowa Ośrodka będzie lepsza, a poprzez to i możliwości rozwijania się będą większe.

Jestem przekonany, że władze gminy tak jak dotychczas będą wspierać pomocą nasz Ośrodek. Na terenie gminy jest tylko jeden Ośrodek Zdrowia i z pomocą władz gminy, mieszkańców i naszą jako pracowników Gminnego Ośrodka Zdrowia będziemy mogli bezpiecznie i zdrowo wkroczyć w trzecie tysiąclecie.

Chciałbym przy okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku złożyć wszystkim mieszkańcom gminy Ornontowice życzenia zdrowych i spokojnych świąt oraz lepszego Nowego Roku.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Zdrowia Henryk Kapa

24 października br. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej Ornontowice odbyło się spotkanie miejscowych strażaków z redaktorem pisma „Strażak”. Zaproszonych gości witał prezes OSP Sławomir Bijak. Wśród nich byli m.in. wiceprzewodniczącego Rady Gminy Damian Dyrbusz, wójt Kazimierz Adamczyk, zastępca wójta Michał Adamczyk, redaktor Jerzy Ostrowski oraz przedstawiciele OSP Powiatu Miłkowskiego dh Rudolf Kaczor i Józef Dudlak.

Spotkanie ze „Strażakiem”

- Minęły już dwa lata od uroczystości 70-lecia istnienia naszej Ochotniczej Straży Pożarnej i oddania nowo wybudowanej remizy do użytku. Wówczas nie było możliwości opisanie na łamach pisma „Strażak” naszej działalności, ponieważ w tym samym czasie odbywał się ogólnopolski przegląd orkiestr dętych OSP - powiedział na wstępie tego spotkania prezes **Sławomir Bijak**. - Dzisiejsze spotkanie ma na zatem celu przekazanie redakcji „Strażaka” informacji na temat naszych osiągnięć w minionym okresie oraz relacji z przebiegu obchodów naszej uroczystości 70-lecia.

Następnie **Karol Langer** zrelacjonował gościom przebieg

uczestnictwa naszej drużyny młodzieżowej na mistrzostwach Niemiec. Z kolei wójt gminy **Kazimierz Adamczyk** w swoim wystąpieniu zaznaczył m.in.: - Bez decyzji Rady Gminy i bez funduszy jakie radni uchwalili w okresie swej kadencji, nie byłoby tej remizy na jubileusz 70-lecia OSP.

Członek Zarządu dh **Joachim Gabryś** przekazał zaproszonemu redaktorowi historię powstania naszej OSP wraz z opisem przebiegu uroczystości obchodów 70-lecia naszej jednostki wyrażając nadzieję, iż niebawem ukaże się ona na łamach pisma „Strażak”. Po zakończeniu części oficjalnej wszyscy uczestnicy zasiedli do

wspólnego obiadu. Było także pamiątkowe zdjęcie. Dalsze spotkanie odbyła się przy kawie i tradycyjnej lampce szampana. W spotkaniu brały udział również żony

strażaków, aby choć w ten sposób zrekompensować strażakom wycieczkę, która nie doszła do skutku w tym roku.

J.G.



*W imieniu własnym oraz Zarządu OSP Ornontowice
życzymy wszystkim Mieszkańcom
radosnych świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i pomyślności w nadchodzącym 1999 roku*



Komendant **Karol Langer**
Prezes **Sławomir Bijak**

Zarząd Gminy Ornontowice

informuje, iż posiada

**wolny lokal o powierzchni 73 m²
z przeznaczeniem na prowadzenie
nieuciążliwej działalności gospodarczej,**

mieszczący się przy ul. Zamkowej 59 w Ornontowicach.

Bliższe informacje dotyczące dzierżawy tego lokalu
można uzyskać w Urzędzie Gminy Ornontowice,
pok. nr 4, tel. 23-55-320 w godzinach pracy Urzędu.

Urząd Gminy Ornontowice

poszukuje pracownika na stanowisko

INFORMATYKA

Zainteresowanych prosimy o kontakt
z Kierownikiem Organizacyjnym Urzędu Gminy,
codziennie od poniedziałku do piątku,
w godzinach pracy Urzędu.

USŁUGI KSEROGRAFICZNE

dla mieszkańców gminy
w sekretariacie Szkoły Podstawowej
w Ornontowicach w godz. 8.00-15.00

ANKIETA

Celem poniższej ankiety jest maksymalne dopasowanie pracy Urzędu Gminy do potrzeb i oczekiwań Mieszkańców naszej gminy. Ankieta jest anonimowa, a jej wyniki wykorzystane będą dla potrzeb Urzędu w celu podniesienia wydajności i kwalifikacji urzędników pod czekającą nas zmiany administracyjne. Proszę o wypełnienie jej czytelnym piśmem i wrzucenie do urny znajdującej się w holu budynku Urzędu Gminy, w terminie do końca lutego 1999 roku.

Wójt Gminy
Kazimierz Adamczyk

1. Jak oceniasz pracę Urzędu Gminy?

(oznacz znakiem „x” właściwą odpowiedź)

bardzo dobra	dobra	wystarczająca	słaba

W przypadku oceny negatywnej proszę o dodatkowe uwagi:

.....
.....
.....

2. Czy godziny pracy Urzędu Gminy są dopasowane do potrzeb Mieszkańców? (oznacz znakiem „x” właściwą odpowiedź)

tak	nie

Proponuję:
.....
.....

W prawidłowo, sprawnie funkcjonującym społeczeństwie ważne jest, aby każdy robił to co do niego należy. Piekarz niech piecze chleb a krawiec niech szyje ubrania i będzie dobrze.

W ostatnich kilku miesiącach daje się zauważyć w naszym kraju jak gdyby narastającą falę niekompetencji w różnych dziedzinach życia. Oto kilka przykładów...

W procesie o pacyfikację kopalni „Wujek” w 1981 r. kiedy to zginęło w sumie 9 górników i gdzie oskarżonymi byli ówczesni milicjanci różnych szczebli do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych łącznie, po ponad 5-letnim procesie ogłoszono wyrok stwierdzający, że nie ma winnych tego czynu.

Pytam się, jakie były kompetencje prokuratorów i sędziów, którzy przez cały ten czas za nasze - podatników - pieniądze prowadzili bezproduktywną rozprawę zakończoną skandalicznym wyrokiem? Sprawa ma być ponownie wniesiona na wokandę sądową, czy znowu po to, aby zmarnować kolejną część naszych pieniędzy i po raz drugi zbulwersować społeczeństwo?

Można doszukać się pewnej analogii co do niekompetencji prokuratorów i sędziów w sprawie o zabójstwo małżeństwa Jaroszewiczów. Jak można ciągnąć proces, w którym prokurator miał nader wątpliwe i wątpliwe dowody, a sędziowie

nie potrzebowali aż 2 lat, aby stwierdzić, że brak jest właściwych dowodów winy - to zakrawa na kpinę! I znowu społeczeństwo zapłaciło za niekompetencję funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości.

Kolejnym - lżejszego już kalibru - przykładem mogą być prognozy pogody, których wysłuchiwalismy od około 5 grudnia przez tydzień i z których niezmiennie, codziennie dowiadywaliśmy się od biegłych w prognozowaniu pogody, że już pojutrze zacznie się ocieplenie. I trzeba przyznać, że

ci uczeni w prognozowaniu pogody byli konsekwentni przez cały ten okres, tyle tylko, że zamiast ocieplenia mieliśmy coraz ostrzejszy mróz. Moje gratulacje dla całej armii synoptyków mających do dyspozycji specjalistyczny sprzęt, komputery, satelity meteo i łączność z synoptykami na całym świecie. A może trzeba będzie wrócić do prognoz przepowiadanych przez górali?

znaczące, widoczne efekty pracy miejscowego samorządu są wynikiem zgody, kompetencji i porozumienia panującego tak w „starej”, jak i nowej Radzie oraz właściwie pojętej współpracy pomiędzy Radą Gminy i Urzędem Gminy. Nie ma w Radzie Gminy Ornontowice podziałów politycznych i bardzo dobrze. Polityka jest wskazana na szczeblach wyższych, zaś w gminie wystarczy wzajemne zrozumienie i chęć do pracy. Myślę, że tym duchu będą nowo wybrane władze gminy działały w dalszym ciągu dla dobra i rozwoju Ornontowic i ku zadowoleniu mieszkańców. Stare porzekadło mówi: „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Pamiętajmy o tym.

Na koniec jeszcze sprostowanie. W ostatnim numerze (13/98) w moim felietonie błędnie podałem średnią krajową frekwencję podczas wyborów samorządowych, mianowicie około 35%. Taką liczbę usłyszałem w mediach bezpośrednio po wyborach. Dużo później, po oficjalnym podliczeniu głosów okazało się, że w skali kraju frekwencja wyniosła 45%. Za nieświadome wprowadzenie w błąd przepraszam.

Jako kliniczny przykład abstrakcyjnego, „księżycowego” myślenia, a więc niekompetencji, może posłużyć rządowy projekt dotyczący emerytur górniczych, przewidujący odejście na emeryturę górników w wieku 65 lat. Przeciętna długość życia górnika wynosi w naszym kraju 57 lat. Oznacza to, że statystyczny górnik, aby otrzymać należną mu emeryturę będzie musiał dorabiać 8 lat na „drugim” świecie. Czy mam rozumieć, że rząd ma kłopoty z arytmetyką? To jest przecież paranoja!

W odniesieniu zaś do naszego ornontowickiego „podwórka” chciałbym jeszcze zauważyć, że

Obserwator

(nazwisko i adres do wiadomości Redakcji)

Kompetencje

3. Pracownicy Urzędu Gminy wobec Mieszkańców załatwiających sprawy są: (oznacz znakiem „x” właściwe odpowiedzi)

mili i uprzejmi	pomocni przy załatwianiu urzędowych spraw	cierpliwi	niegrzeczni i nieuprzejmi	złośliwi	arogancy i opryskliwi
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

Uwagi własne:

4. Relacje we wzajemnych kontaktach urzędnik-interesant oceniasz na poszczególnych stanowiskach pracy jako: (bardzo dobre, dobre, zadawalające, mierne... - wpisz właściwą odpowiedź bądź własną ocenę)

- Sekretariat -
- Referat Organizacyjny -
- Ewidencja Ludności -
- Referat Rozwoju i Infrastruktury -
- Komunikacja -
- Referat Finansowy i Budżetu -
- Urząd Stanu Cywilnego -
- Ośrodek Pomocy Społecznej -
- Gminny Dom Kultury i Biblioteka -

5. System informacyjny w gminie (informacje ukazują się w gablotkach, na tablicach ogłoszeń, w gazecie samorządowej, na spotkaniach z mieszkańcami) uważasz za:

bardzo dobry	dobry	wystarczający	slaby
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

Jak proponujesz go usprawnić, co proponujesz zmienić

.....

.....

Plan zajęć za okres FERII ZIMOWYCH 1999

data	rodzaj imprezy	miejsce	godziny
27.01.99r. (roda)	Zabawy czytelnicze	Biblioteka	12.00 - 14.00
28.01.99r. (czwartek)	Wycieczka na sanki	Beskidy	8.00 - 18.00
29.01.99r. (piątek)	Poranek filmowy (wyjazd do kina)	Kino "CASINO" Knurów	9.30 - 13.00
1.02.99r. (poniedziałek)	Wyjazd na basen	Knurów	9.30 - 12.00

Lalkowe Warsztaty Teatralne

2.02.99r. (wtorek)	Zajęcia warsztatowe cz. 1	Sala GDKiB	11.00 - 14.00
3.02.99r. (roda)	Zajęcia warsztatowe cz. 2	Sala GDKiB	12.00 - 15.00
4.02.99r. (czwartek)	Dokończenie prac wraz z wręczeniem nagród za najciekawszą lalkę	Sala GDKiB	11.00 - 14.00

Zapisy prowadzi
Gminny Dom Kultury w Ornontowicach

Boże Narodzenie jest najbardziej uroczym obchodzonym świętem chrześcijańskim. Jeszcze obecnie lud, zwłaszcza na śląskiej wsi nazywa je Godami. Może to mieć związek z dawniejszym kalendarzem, w którym ostatni i pierwszy dzień roku przypadają na 24 i 25 grudnia. To zetknięcie się, czyli godzenie - gody starego i nowego roku - wiąże się z wieloma zwyczajami i praktykami magicznymi.

Cały świąteczny cykl obejmuje dni Bożego Narodzenia, poprzedzone Wigilią, Nowy Rok, Święto Trzech Króli oraz sześć niedziel po Trzech Królach wraz z świętem Matki Boskiej Gromnicznej 2 lutego.

Przygotowania do świąt rozpoczynają się znacznie wcześniej. Należą do nich robienie porządków wewnątrz domów i wokół obejścia. Dawniej do powszechnego zwyczaju na wsi należało świnobicie i robienie zapasów nie tylko na Gody, ale i na całą długą zimę. Dzieci uczyły się *kantyczek* (kolęd) i przygotowywały ozdoby choinkowe z kolorowego papieru, słomy i drewna. Za ozdoby służyły też orzechy, małe jabłuszka, pierniki. Cały splot obrzędów nadawał Wigilii Bożego Narodzenia charakteru wyjątkowego i niezwykłego. Sam termin „wigilia” pochodzi z łacińskiego i oznacza czuwanie. Jeszcze na początku naszego stulecia utrzymywał się w wielu miejscowościach na Śląsku zwyczaj gromadzenia się w wieczornej porze w kościołach, aby na modłach i śpiewach doczekać pasterki - centralnej uroczystości w liturgii bożonarodzeniowej, odprowadzanej bardzo uroczysto o północy.

Wigilia, zwana u nas *wiliją*, obfitowała i nadal obfituje w różne wierzenia, mające zapewnić sobie i rodzinie zdrowie, pomyślność i przychylny los. Temu dniu przypisuje się moc magiczną „*ja-kiś we wilijo, takiś bez cołki rok*” - mówiło przysłowie, a powtarzały je matki. Dzieci i młodzież starały się być posłuszne, aby nie oberwać. Wystrzegano się kłótni i sprawiania bliźniemu przykrości. Nie powinno się rano nikogo budzić. Każdy winien sam wcześniej wstać. Starano się nic nie pożyczać, aby nie czynić tego w nowym roku i nie wynosić szczęścia z domu. Nie wolno było rąbać drewna, aby nie bolała głowa, ani wbijać gwoździ do ściany, aby nie boląły zęby. Nadal przestrzega się dawnego zakazu hałasowania w Wigilię. Wiąże się to z wiarą w obecność dusz przodków na ziemi, których hałas mógłby spłoszyć. Dla wierzących jest to po prostu święty dzień, wymagający stosownego zachowania się. Coraz popularniejszy staje się dziś zwyczaj odwiedzania w wigilię grobów najbliższych zmarłych. Podobnie jak w dzień Wszystkich Świętych i zaduszki pali się na grobach znicze. Od wczesnego rana gospodynie, matki czynią starania o przygotowanie uroczystej wieczerzy. Na nich spoczywa też obowiązek wykonania wszystkich prac kuchennych i domowych po to, by przez dwa dni świąt nie trzeba było ani sprzątać, ani gotować i żeby niczego nie zabrakło. Dawniej można było jedynie odgrzewać potrawy, lecz ich nie gotować. Jeszcze dziś na śląskiej wsi przed wigilią w nocy gospodynie zarabiają ciasto na kołoczach, struclach, babkach. Wcześniej rano przyprawiają ciasto bogato, „*bo to przeca kołocz na swiynta*”. Najważniejsza była kiedyś strucla - wielka plecionka, która obok opłatka musiała być na stole wigilijnym między potrawami. Ciasto wypiekano przeważnie u piekarza na blachach i foremkach. Każda blacha oznaczona była kartką z nazwiskiem właściciela, wetkniętą na patyczku w ciasto, aby nie pomylić przy odbiorze. Do piekarza zanosili je lub wiozły na wózkach dziecinnych dzieci i młodzież.

W większości domów spożywano w czasie wieczerzy wigilijnej obrzędową konopiotkę-siemieniokę. Jest to wywar z tłuczonych nasion konopi. Tłuczenie konopi, czyli rozgniatanie było bardzo mozolną pracą. Jako dziecko pomagałem w tej

czynności mojej „starce” Magdalenie. Dziś już rzadko spotkać można tradycyjną konopiotkę. W mojej najbliższej rodzinie czyni to jeszcze bratowa i posyła siołki konopiotki szwagrowi (mnie).

Do wieczerzy wigilijnej należało przygotować zarówno siebie, jak i całą izbę, a głównie stół. Każdy członek rodziny musiał być umyty, uczesany, odświętnie ubrany. W Beskidzie Śląskim należało zasiadać do stołu w butach. Wieczerzę spożywano w dużej kuchni bądź w izbie. Tradycyjne duże kuchnie śląskie umożliwiały pomieszczenie wszystkich domowników, a staropolski zwyczaj nakazywał spożywać wieczerzę w pełnym rodzinnym gronie (tak jest i dziś) wspólnie ze służbą, jeśli taka była w gospodarstwie. Zwyczaj zasiadania przy jednym stole służby z gospodarzami

Godne Święta na Śląsku



zachowywali dawniej właściciele dużych niemieckich dworów na Śląsku.

O wspólnej wieczerzy wigilijnej w ornontowickim zamku z rodziną Hegenscheidtów wspomina pani **Hildegarda Bończyk**. Jej ojciec Karol Olszówka odpowiedzialny był w majątku za chów bydła. - *Pracowników majątku* - mówi pani Hildegarda - *rokrocznie zapraszała osobiście pani Hegenscheidtowa, wraz z całą rodziną na wieczerzę do zamku. W największej sali ustawiono stoły dla licznych uczestników wieczerzy. Podawały ją kucharki zamkowe. Wspólnie z rodziną pani Anemarie spożywałyśmy wieczerzę. Dla każdego dziecka przygotowano paczkę z bielizną i słodyczkami. Po kolacji śpiewaliśmy kolędy. Największą atrakcją była żywa szopka betlejemka. W żłobku leżała na sianku najmłodsza latorośl p. Hegenscheidtowej - Marianna. Najstarszą córką - Nicklę - matka przystroiła za Marię, a syna Ottona za Józefa. Obok żłobka stały żywe zwierzęta, wprowadzone do sali. Były więc: konik, cielak, owieczki, czarne małe kózki. Nie zapomniano oczywiście o słomie i sianie. W takiej scenarii uroczystość obchodziliśmy co roku wigilię Bożego Narodzenia. Pani dziedziczka pomagała rodzinom osobiście doglądając dzieci, leczyła chore a najzdolniejszym pomagała w studiach. Do dziś ludzie ją wspominają dobrze.*

Przed II wojną światową administracja niemiecka na Śląsku Opolskim zabraniała dopuszczania polskiej służby do wspólnego stołu, jednak na wsi na ogół nie przestrzegano tych zakazów. Znany był też na Śląsku zwyczaj wigilijny stawiania w kącie izby snopa żyta i ścielenia pod obrusem na stole słomy oraz roztrząsania słomy na podłodze. Lud tłumaczył ten zwyczaj pamiątką narodzenia Jezusa w biednej stajence z sianem i słomą. W ten sposób cała izba upodabiała się do stajenki w Betlejem i sprawiała nastrój iście pasterski. Ten zwyczaj zanikł już w drugiej połowie naszego stulecia, ale niezupełnie. W niektórych wsiach podgłiwickich i w cieszyńskim kontynuują go nadal. O jego zarzuceniu zdecydowały względy estetycz-

ne i higieniczne. Zresztą trudno się dziwić. Mieszkania nasze wyglądają inaczej niż sto lat temu.

Wieczera przebiegała w uroczystym i poważnym nastroju. Obowiązywało milczenie i pobożne skupienie. Gdy zbliżała się wieczerza wszyscy starali się być w komplecie. Niedobrze miało się dziać w gospodarstwie - głosi przesąd - gdyby trzeba było kogoś przywoływać, a zwłaszcza gospodarza. Istniała też na Śląsku rozmaita tradycja co do udziału gości w wieczerzy oraz przybycia kogoś w trakcie jej spożywania. Jedni zabiegali o obecność kogoś obcego, inni zamykali drzwi na klucz w obawie sprowadzenia nieszczęścia. Stół musiał być przygotowany tak, aby nikt nie musiał wstawać i odchodzić w czasie jedzenia. Groziło to nieszczęściem, a nawet śmiercią. Z uwagi na wróżebny charakter wigilii lud wiejski na Śląsku kładł na stół oprócz obrzędowego jedzenia wiele innych darów matki ziemi - wszystkie gatunki uprawianych w gospodarstwie zbóż, ziemniaki, buraki, brukiew, jabłka, orzechy, czosnek,

który swą siłą oddala wszelkie choroby domowników. Na honorowym miejscu leżał chleb i sól. Do dziś utrzymał się zwyczaj kładzenia pieniędzy pod obrus lub obok talerza, aby trzymały się przez cały rok. Wierzący też w magiczną moc siekiery (okolice Wisły). Kładziono ją pod stół wigilijny, pod nogi, co miało zabezpieczyć przed niemocą nóg. W rodzinach robotniczych kładziono pod stół młot. Dobrze było stanąć choć na chwilę na żelazie, aby krety nie ryły ziemi. Utrzymał się zwyczaj stawiania na stole wigilijnym krzyża i świecy.

Dziś spożywa się wieczerzę przy świetle elektrycznym przy równocześnie zapalonych świecach. Momentem rozpoczynania wieczerzy było ukazanie się pierwszej gwiazdy na niebie. Ten zwyczaj w zasadzie nie uległ zmianie. Współcześnie jednak zasiada się do stołu po prostu po zapadnięciu zmroku. Zapala się świece na stole i choince, po czym na głos odmawia się modlitwę. Na Śląsku istniał zwyczaj kolejności zasiadania do stołu. Pierwszy zasiadał gospodarz, po nim jego żona, a następnie rodzina według wieku, na końcu służba. W takiej też kolejności zaczynało spożywanie wieczerzy.

Ważnym momentem wieczerzy na Śląsku - i nie tylko zresztą na Śląsku - było i jest łamanie się poświeconym opłatkiem, bezpośrednio po modlitwie lub po wieczerzy i składanie sobie wzajemnie życzeń. Na Śląsku Cieszyńskim opłatek zwany *radośnikiem* maczano w miodzie. Opłatek był i jest symbolem jedności i zgody w rodzinie.

Wigilijne jedzenie było na Śląsku zawsze urozmaicone. Najważniejszą obrzędową potrawą była wspomniana wcześniej *konopiotka*. Od niej zaczynało się wieczerzę. Podawano ją z kaszą tatarską. Następnie śledź, karp, makówki, moczka, kluski, ziemniaki, pieczywo, kapusta z grochem i grzybami, suszone owoce, orzechy. Zestaw potraw był szeroki. Nie należało ich dojadać, z każdej powinno się było coś zostawić na talerzu. Liczba potraw była różna - siedem, dziewięć, a jedni wierzyli, że jadał powinno być tyle, ilu było apostołów.

Dokończenie na str. 12

W dniach od 6 do 8 listopada br. odbyła się w Ornontowicach wystawa królików. Była to już czwarta tego typu impreza organizowana przez hodowców zrzeszonych w ornontowickim Kole Terenowym Związku Hodowców Drobnego Inwentarza.

5 listopada br. przeprowadzono tzw. wycenę zwierząt, której dokonywał sędzia licencyjny **Jan Chudy** oraz asystent **Jerzy Klimek**. Wycena wyloniła w każdej z ras championa i wicechampiona. Konkurencja była duża, bowiem miejscowi hodowcy zaprezentowali w tym roku ponad sto zwierząt. A oto wyniki w poszczególnych rasach oraz nazwiska hodowców, do których należą najwyżej sklasyfikowane króliki:

- *olbrzym belgijski szary* - champion **Andrzeja Duryńka**, wicechampion **Romana Głosa**.

- *olbrzym srokacz niemiecki* - champion **Andrzeja Duryńka**, wicechampion **Łukasz Głosa**;

- *szynszyl wielki* - champion **Stanisława Soleckiego**, wicechampion rasy *nowozelandzki czerwony* **Andrzeja Czardybona**,

- *nowozelandzki biały* - champion i wicechampion **Stanisława Malczyka**,

- *kalifornijski biały* - champion **Kazimierza Grzywczaka**, wicechampion **Bronisława Adamczyka**,

- *burgundzki* - champion **Stanisława Malczyka**,

- *karzełek* - champion **Czesława Boryny**, wicechampion **Adama Malczyka**.



Puchary dla najlepszych hodowców

Wśród wystawionych królików nagrodzono jeszcze dwie kolekcje. Były to *trzy króliki z jednego miotu* (oceniane osobno, a ich punktacja łączna dawała końcowy wynik) rasy *nowozelandzkiej białej* - tytuł championa otrzymały króliki **Stanisława Malczyka** - oraz *barany francuskie* **Krzysztofa Kotyczki**, którym przyznany został tytuł wicechampiona. Podczas wystawy zaprezentowane zostały także bażanty. Tytuł championa zdobyły *bażanty diamentowe* należące do **Adama Bodury**, zaś wicechampiona *bażanty srebrzyste* **Czesława Boryny**. Natomiast nasi najmłodsi hodowcy - bracia **Paweł** i **Dominik Kotyczkowie** - zaprezentowali zwierzęta egzotyczne. Pokazali m.in. węża boa, gekona, żółwia oraz gołąbki diamentowe i króliki karzełki.

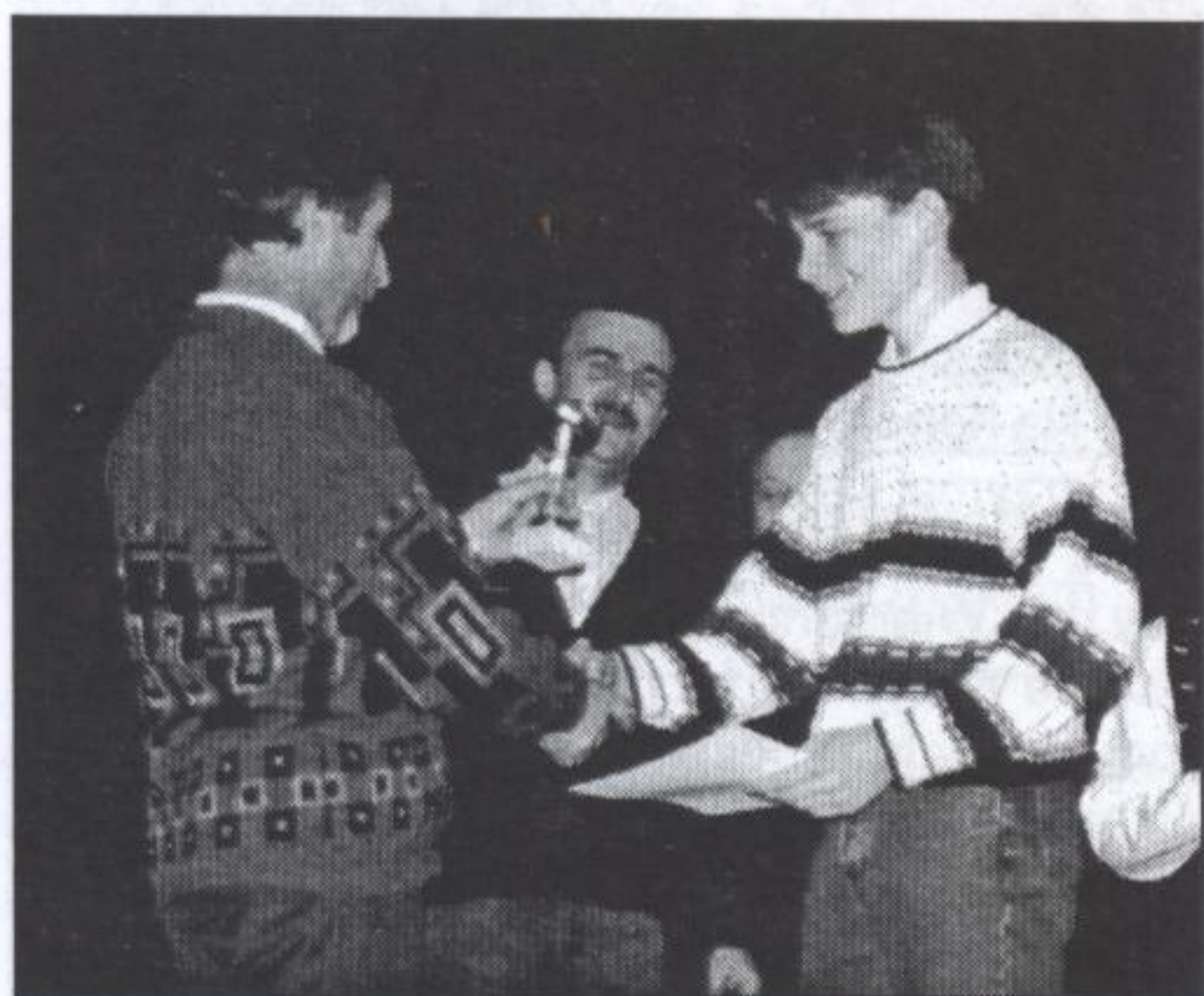
W pierwszym dniu wystawy, 5 listopada, wstęp

wolny miały zaproszone dzieci z ochronki, przedszkolaki i uczniowie szkoły podstawowej. Szczególną dla nich atrakcją była loteria fantowa, w której każdy los wygrał. Zwierząt, które w ten sposób można było nabyć aż pięćdziesiąt.

Tegoroczna wystawa cieszyła dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy częstokroć całymi rodzinami przychodzili pooglądać ekspozycję miejscowych hodowców. Wystawę swoją obecnością zaszczylicili również wójt, jego zastępca oraz przedstawiciele Rady Gminy. W niedzielę, 8 listopada, na zakończenie imprezy odbyła bardzo miła uroczystość wręczenia pucharów i dyplomów za osiągnięcia wspomnianych wcześniej hodowców. Dyplomy za udział w wystawie wręczono również wszystkim pozostałym uczestnikom.

Za pośrednictwem naszej gazety, hodowcy z Koła Terenowego w Ornontowicach składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby wystawa mogła się odbyć. Podziękowania adresowane są również do zwiedzających, których już teraz miejscowi miłośnicy zwierząt zapraszają na przyszłoroczną wystawę.

Przy tej okazji przypominamy, iż zebrania hodowców drobnego inwentarza odbywają się zawsze w drugą niedzielę miesiąca o godz. 10.00 w salce Ochotniczej Straży Pożarnej w Ornontowicach. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy. (-)



Puchar odbiera **Łukasz Głós** - najmłodszy członek ornontowickiego Koła ZHDI

OC Żeby pomóc, trzeba wiedzieć Odmrożenia

Przypomnijmy sobie niektóre wiadomości z dziedziny pierwszej pomocy. Pierwsza pomoc, zwana inaczej pomocą przedlekarską, udzielana ludziom poszkodowanym wskutek wypadków, obejmować może różne czynności. Może to być stosowanie sztucznego oddychania, opatrywanie ran, tamowanie krwotoków, usuwanie ciał obcych z oczu, nosa, uszu, unieruchomienie złamań. Pierwsza pomoc to również czynności wykonywane w przypadkach odmrożeń i oparzeń.

Odmrożenia - temat szczególnie aktualny zimą, oparzenia zaś grozić nam mogą o każdej porze roku. Odmrożenie jest to uszkodzenie naskórka bądź warstwy skóry, albo też całych kończyn w wyniku dłuższego pozostawania pod wpływem niskiej temperatury. Najbardziej narażone są na odmrożenia stopy, dłonie, nos, policzki.

Rozróżnia się trzy stopnie odmrożenia. Objawy odmrożenia I stopnia - to bladnięcie skóry, kłucie i ból, odrętwienie, potem skó-

ra staje się gorąca i obrzęknięta. O odmrożeniu II stopnia świadczą powstawanie pęcherzy wypełnionych surowiczym płynem. W odmrożeniu III stopnia występuje zgorzel i narastająca martwica tkanek. Na odmrożenia najbardziej narażeni są ludzie osłabieni, wyczerpani, po przebytych chorobach, a także pod wpływem alkoholu. Powstaniu odmrożeń sprzyjają: duża wilgotność powietrza, wiatr, szybkie zmiany temperatury, nieodpowiednie ubiera-

nie się, a więc na przykład ciasne buty i rękawiczki, obcisła wilgotna odzież. Aby uniknąć odmrożeń, przed wyjściem na mróz warto się nieco zabezpieczyć. Odkryte części ciała posmarować tłustym kremem. Zakładać obuwie takie, w którym można swobodnie poruszać palcami nóg. Odzież powinna być dość luźna i całkowicie sucha. I jeszcze jedno: **na mrozie konieczny jest ruch** - chodzenie, poruszanie rękami, palcami rąk i nóg.

Co robić, gdy dojdzie do odmrożenia? W każdym razie, wbrew dość rozpowszechnionemu zwyczajowi - nie przecierać przemrożonej skóry śniegiem. Nie uciskać jej opatrunkiem. Trzeba natomiast umieścić poszkodowanego w ciepłym pomieszczeniu i stopniowo, choć nie za wolno go rozgrzać. Zdjąć wilgotną odzież, okryć ciepłymi kocami, jeśli to możliwe - stosować coraz cieplejsze kąpiele wodne na odmrożone części ciała, poczynając od ką-

pieli w temperaturze 25°C. Zabiegi te mają przywrócić krążenie krwi w odmrożonych miejscach. Jeśli poszkodowany jest przytomny, podajemy mu ciepłe płyny, np. kawę naturalną lub herbatę, odrobinę alkoholu. Gdy skóra nie jest uszkodzona, dopuszcza się krótki i - pamiętajmy - delikatny jej masaż 70% spirytusem. Na miejsce masowane nakłada się potem gruby jałowy opatrunek ochronny. Niedopuszczalne jest natomiast usuwanie pęcherzy. Poszkodowani z odmrożeniem II i III stopnia wymagają szybkiej pomocy szpitalnej.

Uszkodzenie tkanek ciała następuje nie tylko w wyniku oddziaływania na organizm ludzki zbyt niskich temperatur. Również temperatury zbyt wysokie powodują ich uszkodzenie. Mamy wówczas do czynienia z oparzeniami. Problem oparzeń przedstawimy w kolejnym numerze „Głosu Ornontowic”.

**Inspektor d/s OC
Irena Morhardt-Wiater**

Tradycyjnie już każdego roku na terenie Rejonu „8” Leszczyzny organizowane są grudniowe wystawy gołębi pocztowych. Rejon „8” Leszczyzny obejmuje swoim terenem następujące miejscowości Orzesze, Bujaków, Gardawice, Łaziska, Jaśkowice, Ornontowice, Przyszowice, Chudów, Gierałtowiec, Makoszowy, Paniówki, Knurów, Leszczyzny, Książenice, Kamień, Przegędza, Czuchów.

W tym roku zaszczytny obowiązek zorganizowania wystawy rejonowej Zarząd Oddziału Orzesze powierzył hodowcom z Sekcji Ornontowice.

Powołany został Komitet Wystawowy, w skład którego weszli: przewodniczący - **Bogumił Barczyk**, wiceprzewodniczący: **Henryk Kostka**, **Henryk Kotlorz**, **Antoni Wieczorek**, sekretarz wystawy - **Stefan Bańczyk**; obsługa informatyczna - **Helena Śniegoń**, **Henryk Śniegoń**; obsługa techniczna: **Henryk Spyra**, **Ludwik Grzybek**, **Henryk Krawiec**, **Paweł Papkala**, **Erwin Nocoń**, **Bogusław Wieczorek**, **Piotr Piontek**, **Mirosław Skrzypczyk**, **Bronisław Adamczyk**, **Henryk Adamczyk**, **Jan Kuchta**, **Krzysztof Twardoch**, **Józef Krupa** i **Ryszard Szafranec**.

Wystawa odbyła się w dniach 11 i 12 grudnia br. w sali Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie na obszernej i pięknie przygotowanej

sali wystawiono w 12 kategoriach 261 gołębi od czołowych hodowców 8 Rejonu Leszczyzny.

Na otwarcie wystawy przybyły miejscowe władze - wójt **Kazimierz Adamczyk** i zastępca wójta **Michał Adamczyk** - kierownik Gminnego Ośrodka Kultury **Cecylia Spyra** oraz prezes Ochotniczej Straży Pożarnej **Sławomir Bijak**.



Otwarcia wystawy dokonuje Henryk Spyra

Rejonowa Wystawa Gołębi Pocztowych w Ornontowicach

Po powitaniu gości przez prezesa ornontowickiej sekcji Polskiego Związku Hodowców Gołębi

Pocztowych **Henryka Spyre**, wójt gminy serdecznie pogratulował hodowcom miejscowej sekcji or-

ganizacji wystawy, wyrażając swoje zadowolenie, iż Ornontowice będą gościły hodowców z ościennych miejscowości, jak i sympatyków z całego województwa. Życzył macierzystej sekcji dalszej prężnej działalności dla dobra gminy i związku gołębiarzy.

Następnie wójt z prezesem Sekcji dokonali otwarcia Rejonowej Wystawy Gołębi Pocztowych. Oceny wystawionych gołębi dokonał sędzia dyplomowany **Alfons Lubecki**. A oto wyniki w poszczególnych klasach:

I. Klasa Olimpijska Standard - samczyki

1. Karwot Dariusz i Aleksander	RP-14-95-482533	91,50 pkt
2. Malcherczyk Damian	RP-14-94-46930	91,25 pkt
3. Kostka Henryk	RP-14-92-35558	91,25 pkt

Ia. Klasa Olimpijska Standard - samiczki

1. Jendrzyca Norbert	RP-14-92-29660	91,50 pkt
2. Grzegorzek Paweł	PL-14-96-100953	91,25 pkt

II. Klasa Sport „A”

1. Tkocz Sylwester	RP-14-92-208076	118,50
2. Krawiec Henryk	RP-14-93-370507	245,11
3. Karwot D. i A.	RP-14-95-482504	253,04

III. Klasa Sport „B”

1. Marek Zygmunt	RP-14-94-8299	29,75
2. Karwot D. i A.	RP-14-95-482515	57,06
3. Karwot D. i A.	RP-14-95-482521	94,06

IV. Klasa Sport „C”

1. Kostka Zygmunt	RP-14-93-373384	731,96
2. Bańczyk Stefan	RP-14-91-285508	814,50

V. Klasa Sport „D”

1. Hanak Benedykt	RP-14-94-85209	196,30
2. Hanak Benedykt	RP-14-93-291793	244,39
3. Tkocz Sylwester	RP-14-94-235614	386,86

VI. Klasa Sport „E”

1. Lipok Alojzy	RP-14-93-370175	7107
2. Tkocz Sylwester	RP-14-92-361140	7030
3. Golyś Herbert	PL-14-89-99367	6889

VII. Klasa Wyczynowa

1. Malcherczyk Damian	PL-14-96-100704	4195
2. Sosna Paweł	PL-0163-97-3467	3854
3. Daniec Kazimierz	RP-14-94-175246	3826

VIII. Klasa Roczne - samczyki

1. Owczarek Józef	PL-0139-97-6757	91,25 pkt
2. Michalski Janusz	PL-0139-97-7907	91,25 pkt
3. Gardyjas Marek	PL-0143-97-6749	91,00 pkt

VIII. Klasa Roczna - samiczki

1. Jendrzyca Norbert	PL-0126-97-1199	92,00 pkt
----------------------	-----------------	-----------

IX. Klasa Dalekodystansowa - samczyki

1. Skrzypczyk Alfred i Michał	RP-14-95-12953	91,75 pkt
-------------------------------	----------------	-----------

IX. Klasa Dalekodystansowa - samiczki

1. Knopik Zygmunt	RP-14-93-174050	91,75 pkt
2. Daniec Kazimierz	RP-14-94-176169	91,00 pkt
3. Malcherczyk Damian	RP-14-93-372655	90,50 pkt

X. Klasa 500 km - samczyki

1. Rajca Adolf	PL-14-96-89164	92,00 pkt
2. Malcher Franciszek	RP-14-94-44444	92,00 pkt
3. Daniec Kazimierz	PL-14-89-381241	91,75 pkt

Xa. Klasa 500 km - samiczki

1. Szoltysek Edmund	RP-14-95-480602	91,00 pkt
2. Kostka Henryk	RP-14-94-237861	90,75 pkt

XI. Młode 3 konkursy - samczyki

1. Kościelniak Gerard	PL-0139-98-2927	91,25 pkt
2. Wieczorek Antoni i Bogusław	PL-0139-98-31	91,00 pkt
3. Hanak Henryk	PL-0129-98-334	90,50 pkt

XIa. Klasa Młode 3 konkursy - samiczki

1. Karwot D. i A.	PL-0144-98-5704	90,75 pkt
2. Marek Zygmunt	PL-0139-98-630	90,50 pkt
3. Adamczyk Bronisław	PL-0139-98-9207	90,50 pkt

XII. Klasa Młoda 1 konkurs - samczyki

1. Michalski Janusz	PL-0139-98-4136	91,25 pkt
2. Adamczyk Bronisław	PL-0139-98-9208	91,25 pkt
3. Spyra Henryk	PL-0139-98-8908	91,25 pkt

XIIa. Klasa Młode 1 konkurs - samiczki

1. Kalabis Seweryn	PL-0144-98-6031	91,25 pkt
2. Michalski Janusz	PL-0139-98-4047	91,00 pkt
3. Kalabis Seweryn	PL-0139-98-4660	90,75 pkt

Wystawa należała do bardzo udanych, w czym ogromna zasługa organizatorów, którzy w pełni wywiązali się z powierzonego im zadania.

Annemarie Hegenscheidt wprowadza do Ornontowic kulturę i doświadczenia nabyte w młodych latach na terenie Turcji i Rumunii. Urodziła się w 23 czerwca 1907 r. w Turcji, w Stambule (Istanbul, Konstantynopol), w jedynym państwie na świecie, które nigdy nie uznało rozbioru Polski.

Rodzice Olga i Robert Schnick brali w roku 1905 ślub w Bukareszcie. Matka Olga, urodzona w 1883, jako uzdolniona, wysportowana 17-letnia panna, zatrudniona była jako nauczycielka domowa w Bukareszcie. Ojciec Robert, urodzony w 1878 r., z zawodu inżynier, był specjalistą budowy nowoczesnych młynów w Turcji i Rumunii.

Do 17 roku życia Annemarie wychowywała się na terenie Turcji i Rumunii, głównie na Wyspie Książąt na Morzu Marmare. Tam mieszkała obok kompleksu klasztoru grecko-ortodoksyjnego, będącego jedynie pod opieką mnichów, gdyż działalność klasztoru była wtedy przez państwo tureckie zakazana. Obszerny obiekt był otoczony bogatą florą, w tym egzotycznymi drzewami i krzewami oraz dywanami różnych roślin kwitnących, szczególnie niezliczoną ilością róż. Wspaniałe mikroklimat tworzył w parkach i ogrodach na wyspie wrażenie raju. Wieloletni kontakt z tak piękną przyrodą wytworzył u niej głębokie zamiłowanie do roślin, czego dowodem są później usilne starania o wzbogacenie szaty roślinnej w parku przy zamkowym w Ornontowicach.

Annemarie w wieku 7 lat była dzieckiem mądrym, ale zarazem przesadnie uczuciowym i wrażliwym na różne niekorzystne zjawiska w środowisku. Dlatego też przypadkowy widok obsługi przepelnionego pociągu z rannymi żołnierzami (1915) zrobił na 8-letniej dziewczynce duże wrażenie, wywołał szok, który pozostał ślad i stał się przyczyną wyboru przyszłego zawodu i stałej gotowości do udzielania w różnych sytuacjach pomocy potrzebującym.

Matka Annemarie przestrzegała u swoich dzieci wszechstronnego rozwoju fizycznego, dlatego też jej córka opanowała do perfekcji sport wodny i jazdę konną. W pływaniu na Morzu Marmara była nie do pokonania.

Na Wyspie Książąt koncentrowała się elita inteligencji z całej Europy, wywierająca duży wpływ na osobowość młodej dziewczyny. Tam w krótkim czasie Annemarie opanowała biegle, szczególnie w mowie, język angielski i francuski. Uczęszczała również do „English High School for girls”, gdzie nabyła umiejętności praktycznych, które wykorzystwała póź-

niej w Ornontowicach. Maturę zdała w roku 1926 i rozpoczęła studia medyczne.

Jako żona Jana Klause Hegenscheidta (1928), właściciela rozległej posiadłości, przystąpiła

do aktywnej współpracy z mężem, rezygnując na czas nieokreślony ze studiów medycznych. Współżycie małżeńskie układało się pomyślnie. W Ornontowicach znalazła okazje stworzenia, na wzór środowiska z lat młodości, pięknej oazy roślin ozdobnych i od zaraz przystąpiła do uszlachetniania i wzbogacania szaty roślinnej w parku przy zamkowym. Sprowadzała sukcesywnie przez 8 lat rzadkie gatunki roślin ozdobnych (inf. córki Nikol).

Ciekawe są relacje Stefanii Zopolki (z domu Kiełkowska) i Łucji Skopińskiej, która pełniła służbę w zamku i pamięta wiele zdarzeń z życia rodziny Hegenscheidtów. *(W dalszym opisie historii na końcu zdania skróty [St.Z.] i [Ł.Sk.] dotyczyć będą wiadomości uzyskanych od wymienionych osób.)*

Najbliższe otoczenie zamku Annemarie obsadzała krzewami bżów szlachetnych, jaśminami i forsycją, również cisami. Dalej w parku dokonano nasadzeń różaneczników, azalii, magnolii i wielu róż rabatowych i parkowych. Obok zamku wśród potężnych głazów założony był skalniak obsadzony bylinami w bogatym zestawie, gdzie często teściowa Annemarie wykonywała prace pielęgnacyjne - usuwała chwasty (L.Sk.). Pamiętam wspaniałe okazy narcyzów w różnych odmianach, które wiosną 1946 dodatkowo upiększały otoczenie zamku, a także duży „dywan” bardzo wcześniej kwitnącego rannika, na pewno dziś w Ornontowicach nie spotykanego. Masowe zastosowanie miały w podszyciu parku delikatny zawilec gajowy i przylaszczka pospolita. Drzewostan wzbogacany był stopniowo rzadko spotykanymi gatunkami. Pa-

miętami gęsto obsadzone obrzeża parku, szczególnie koło zamku, cyprysikami groszkowymi w różnych odmianach. Sadzono kasztany jadalne o pięknych skórzastych liściach, kolczastych owocach i dużej odporności na zanieczyszczenia atmosfery. Wprowadzono również drzewa dla pszczelarstwa, np. rzadko spotykaną gledicję trójciernio-

sukienki czy wykonanie na drutach dla siebie części ubrania. Z ciekawszych prac organizowane były wystawy i rozdawane nagrody. Wśród nagrodzonych była również Ł. Skopińska.

Od 1941 r. Annemarie obejmowała obowiązki męża i prowadziła dalej rozległe gospodarstwo rolne oraz przedsiębiorstwa: zakład mleczarski w Katowicach,

Historia zamku w Ornontowicach

część IV

wą, przypominającą mimożę o kwiatach wybitnie miododajnych. Buk odmiany miedzianej, dostarczający próchnicy, tulipanowiec amerykański o oryginalnych liściach i kwiatach, jak również jedlica o oryginalnych szyszkach i wiele innych cennych drzew podnosiło wartość drzewostanu parku.

Annemarie wydzieliła małą powierzchnię dla ważniejszych przyrządów sportowych: metalowych pionowych drążków gimnastycznych, poziomego drążka gimnastycznego, poręczy symetrycznej, równoważni i innych do ćwiczeń lekkoatletycznych (osobiście już w 1945 r. korzystałem z tych przyrządów).

Park ten stał się oczkiem w głowie Annemarie. Z relacji śp. M. Gabryś, byłej pracownicy, dowiadujemy się, że żmudne prace pielęgnacyjne w parku były niechętnie przez robotników wykonywane. Młode pracownice wołały pójść do mniej odpowiedzialnych zadań polowych. Jedynie śp. Maria Trójca z wielkim zaangażowaniem potrafiła wytrwale pracować w parku (St.Z. i Ł.Sk.).

Annemarie co roku organizowała na koszt gospodarstwa 2-tygodniowe kolonie letnie dla dzieci pracowników w okolicy Bielska (St.Z. i Ł.Sk.). Wykorzystując swoje umiejętności w pracach ręcznych, nabyte w szkołach tureckich, zachęcała młodzież żeńską do samodzielnych zajęć w tym zakresie. Raz w tygodniu na spotkaniach każda uczestniczka dostawała bezpłatnie wszelkie materiały krawieckie i zadanie wykonania najprostszej pracy, np. uszycia koszulki lub fartucha. Dla zdolniejszych uczestniczek były bardziej skomplikowane prace, jak szydełkowanie lub uszycie

gorzelnie w Dębnie i inne. Pod naciskiem ojca kontynuowała również zaoczne studia medyczne we Wrocławiu, a praktykę i ćwiczenia medyczne odbywała w szpitalach na terenie Gliwic. Wykorzystując swoje umiejętności medyczne, prowadziła na terenie Ornontowic prelekcje na tematy higieny i profilaktyki zdrowotnej, a także badania okresowe dzieci. Według relacji Anny Adamczyk, podejście Annemarie do dzieci było wyjątkowo łagodne. Gdy jej 4-letniego syna Norberta przed badaniem lekarskim ogarnął strach, wtedy Annemarie rozpoczęła wesołą rozmowę, a następnie wzięła dziecko na kolana i dopiero, gdy strach u dziecka minął, przystąpiła do badania. Wykazywała wobec dzieci dużą cierpliwość. Po zbadaniu wspomnianego Norberta matka otrzymała stosowne lekarstwo i stała przydział mleka w ramach akcji żywienia dzieci w trudnych okresach zaopatrzenia w żywość (Ł.Sk.).

Annemarie była wyjątkowo bezwzględna wobec pracowników, którzy w czasie obsługi niebezpiecznych urządzeń pozwolili sobie na picie wódki (L.Sk.). Ponadto uratowała p. Kanika, więźnia politycznego, zapewniając mu mieszkanie w suterenie zamku i zatrudnienie w charakterze kowala w gospodarstwie (Ł.Sk.). Wyróżniającym się pracownikiem proponowała nieodpłatne przekazanie na własność użytków rolnych. Pracownicy jednak, np. p. Czajęcki czy p. Skopiński, odmawiali przyjęcia pola, ponieważ nie widzieli możliwości i warunków do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa.

Dokończenie na str. 12



Z dziejów Ornontowic

Pierwsi absolwenci szkół wyższych

W okresie drugiej Rzeczypospolitej, to jest w 20-leciu międzywojennym, kilkunastu mieszkańców Ornontowic zdobyło średnie wykształcenie, natomiast studia wyższe ukończyły tylko cztery osoby, wszyscy na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tytuł magistra teologii uzyskali Antoni Owczarek i Józef Stokowy, zaś magistra prawa Paweł Kotyczka i Henryk Magdziej. Kilku ornontowiczian nie zdążyło ukończyć rozpoczętych studiów, gdyż 1 września 1939 roku rozpoczęła się II wojna światowa, czego następstwem było zamknięcie wszystkich wyższych uczelni.

Wielu naszych Czytelników może sobie zadać pytanie, dlaczego w okresie przedwojennym tylko cztery osoby z Ornontowic zdobyły wyższe wykształcenie, natomiast po II wojnie światowej do chwili obecnej osób z wykształceniem wyższym jest blisko 210, zaś ze średnim około 850. Przyczyn takiego stanu rzeczy można dopatrywać się wielu. Na przykład: w okresie międzywojennym w województwie śląskim nie było żadnej wyższej uczelni. Najbliższe mieściły się w Krakowie, Warszawie, Poznaniu. Obecnie w województwie katowickim funkcjonuje osiem wyższych uczelni państwowych i kilka prywatnych. Szkoły średnie w naszej okolicy istniały w Mikołowie, Żorach i Rybniku, obecnie doszły w Knurowie, Łaziskach Górnych, Czerwionce-Leszczynach oraz - najistotniejsze - od ponad 50 lat istnieje średnia szkoła na miejscu, w Ornontowicach. Następna z przyczyn to status zamożności i świadomości społeczeństwa. Kształcenie młodzieży było i jest kosztowne. Dawniej stypendia istniały tylko dla nielicznej, wybitnie zdolnej młodzieży, wykazującej się bardzo dobrymi wynikami w nauce.

Domy akademickie i uczniowskie bursy wystarczały dla nieznacznej ilości młodzieży, cała reszta mieszkała w drogich pensjonatach prywatnych. Do pobliskich szkół średnich młodzież dojeżdżała codziennie pociągiem, gdyż autobusy zaistniały popularnie dopiero od lat 60.

Jednym z głównych był również powód polityczny, gdyż do końca I wojny światowej, czyli do roku 1918, przez 123 lata Polska była w stanie rozbiorów i nikt z zaborców nie był zainteresowany rozwojem oświaty czy ogólnie kultury. Dlatego po odzyskaniu pełnej niepodległości (w naszym przypadku po wynikach plebiscytu) we wrześniu 1921 r. rozpoczęło organizowanie szkolnictwa począwszy od podstawowego.

Dla pełnego zobrazowania rangi wydarzenia, jakie miało miejsce w 1939 roku w Ornontowicach, czyli uroczystości prymicyjnych ks. Antoniego Owczarka (jako pierwszego rodowitego ornontowiczana, który ukończył Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uzyskując tytuł mgr teologii oraz otrzymał święcenia kapłańskie), publikujemy pamiątkowe zdjęcie przedstawiające uczestników uroczystości prymicyjnych.

Na zdjęciu obok prymicjanta można zauważyć jego rodziców oraz ks. biskupa Teofila Bromboszcza. Obok ks. biskupa siedzi właściciel majątku, pana Klaus Hegenscheidt, który mimo innego wyznania wspomagał materialnie neoprezbitera w czasie trwania studiów i w samym urządzeniu uroczystości prymicyjnych. Na zdjęciu jest także ówczesny proboszcz ks. Juliusz Kwapuliński, obok niego ks. Władysław Robota (proboszcz z Gieraltowic), grono innych księży, m.in. diakon Józef Stokowy. Jest też Ignacy Zdzieblik - ówczesny naczelnik gminy wraz małżonką, siostry zakonne, grono członków rodziny, wielu przyjaciół i znajomych. To wydarzenie bardzo mocno przeżywała cała społeczność Ornontowic.

Tak z kolei przedstawia się skrótko biografia śp. ks. Antoniego Owczarka. Urodził się 9 stycznia 1910 roku w Ornontowicach jako syn Wilhelma i Marii z domu Owczarek. Szkołę powszechną ludową ukończył w Ornontowicach. Do gimnazjum klasycznego uczęszczał w Mikołowie. Pewien czas przebywał w Zakładzie Ojców Cystersów w Mogile koło Krakowa, po czym powrócił do Mikołowa, gdzie w 1930 roku zdał egzamin dojrzałości. Po maturze wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 30 czerwca 1935 roku w prokate-



drze p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach z rąk księdza biskupa sufragana Teofila Bromboszcza. Po święceniach kapłańskich pełnił tymczasowo funkcję kapelana domowego w zakładzie ojców bonifratrów w Cieszynie i wikariusza w parafii p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła w Woszczycach.

Od września 1935 roku był wikariuszem parafii p.w. św. Marii Magdaleny w Bielszowicach. Tam również jako kapelanowi powierzono mu pieczę nad hufcem męskim i żeńskim. Po trzech latach został przeniesiony jako wikary do parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. W czasie II wojny światowej otrzymał nominację na cenzora ksiąg, a od 1942 roku był lokalistą w Kokoszycach, pełniąc równocześnie obowiązki wikariusza w parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Pszowie. W marcu 1946 roku został substytutem w parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Brzezinach Śląskich. Dwa lata później otrzymał tytuł proboszcza i prawo do noszenia proboszczowskiej pelerynki. Dekret nominacyjny wystawiono dopiero w 1963 roku. W czasie wysiedlenia biskupów katowickich w latach 50. został mianowany przez wikariusza kapitularnego Jana Piskorza radcą duchownym. Tej nominacji jednak nie przyjął. Zmarł 3 sierpnia 1975 roku, w 66 roku życia i w 41 roku kapłaństwa. Jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Brzezinach Śląskich.

Maksymilian Chrobok

Powyższe dane biograficzne zaczerpnięto z opracowań ks. Edwarda Nalepy. W kolejnych wydaniach „Głosu Ornontowic” przedstawimy rys biograficzny trzech pozostałych absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie międzywojennych pochodzących z Ornontowic, których godności sygnowane są na wstępie.



„Utani, utani”

- Pod takim tytułem swój program artystyczny przedstawili aktorzy scen śląskich, którzy 10 listopada br. wystąpili dla ornontowickiej publiczności z okazji 80 rocznicy odzyskania niepodległości.

W przeddzień narodowego święta w Gminnym Domu Kultury spotkali się pracownicy m.in. oświaty, Urzędu Gminy, działacze klubu „Gwarek”. Obecnie były także władze gminy - przewodniczący Rady Gminy - **Alfred Konarski**, jego zastępca - **Damian Dyrbusz**, wójt **Kazimierz Adamczyk** oraz zastępca wójta - **Michał Adamczyk**. Prócz gościnnie występujących aktorów zaprezentował się również chór „Jutrzenka” oraz zespół „Marzanki”.

Święty Mikołaj w Gminnym Domu Kultury

5 grudnia br. w Gminnym Domu Kultury w Ornontowicach do najmłodszych mieszkańców przybył Święty Mikołaj.

Przed jego przybyciem dla dzieci wystąpił teatrzyk z Opola, który przedstawił spektakl pt. „Foczek Akrobatka”. W trakcie występu organizowano wiele ciekawych i wesołych zabaw. Po długim oczekiwaniu w końcu pojawił się Święty Mikołaj z koszami pełnymi prezentów, które rozdawał wśród radosnych dzieci. Atmosfera była miła i sympatyczna.



Godne Święta na Śląsku

Dokończenie ze str. 7

Z biegiem lat, a szczególnie po II wojnie światowej, doszło do dużej dowolności potraw, zwłaszcza w zakresie ich liczby i kolejności konsumowania. Najbardziej lubianą potrawą stał się karp z ziemniakami i kapustą z grochem i grzybami. Na ogół wieczerza jest bezmięсна. Za omastę używa się oleju i masła. Do wyjątków należało kiedyś podawanie alkoholu. A teraz?

Dawniejsze spożywanie wieczerzy ze wspólnej miski znikło już zupełnie. Jako wyjątek można uznać spożywanie jeszcze dziś ze wspólnej miski makówek - żeby rodzina trzymała się razem. Wieczerza kończyła się modlitwą dziękczynną, śpiewaniem kolęd. Sygnałem do jej zakończenia był powrót gospodarza z obory po zanieśieniu zwierzętom resztek potraw. Nie zjedzonych resztek nigdy nie wyrzucało się na śmietnik. Według ludowych wierzeń, w wieczór wigilijny koło północy zwierzęta rozmawiają ludzkim głosem, ale tylko ludzie starzy, dobrzy, nie dokuczający zwierzętom rozumieją ich mowę. Ten fenomen tłumaczyć należy narodzeniem się Chrystusa wśród zwierząt w stajence. Do dziś stajenka, czyli *betlejka* ze żłobkiem stoi obok choinki w śląskich domach. Szopki są obowiązkowym składnikiem świątecznego wystroju kościołów śląskich. Jej kult rozrósł się tu do rozmiarów rzadko spotykanych w innych częściach Polski.

Trwałym elementem wigilijnego wieczoru jest obdarowywanie się wzajemnie wszystkich członków rodziny. Dzieciom sprawia ten zwyczaj najwięcej radości, tym bardziej, że ceremonia „dzieciątka” owiana jest dyskrecją. Prezenty bywają rozmaite, w zależności od zamożności darczyńców, zawsze jednak zwyczaj ten zacieśnia więzi rodzinne.

Święta były zawsze okazją do odwiedzania bliskich. Okres świąt aż do Trzech Króli był zwyczajem chodzenia kolędników, zwanych na Śląsku pastuszkami, a w innych dzielnicach herodami, dziadami, turoniami, gwiazdorami.

Przełom starego i nowego roku obchodzono na Śląsku również uroczystie. Tak jest i obecnie.

W kościołach odbywają się dziękczynne nabożeństwa. Szczególnie uroczyste są ostatnie godziny Sylwestra. Gdy w kościele na „zakończenie roku” zaśpiewają:

„Nie tak bystro płynie rzeka,
Jak nam prędko czas ucieka”

niejeden rozczuli się i ukradkiem wyciera łzy. Na cmentarzach palą się znicze, ludzie odwiedzają groby bliskich, podobnie jak w wigilijny wieczór. Dzień Starego Roku wiąże też zakazy i nakazy. Np. nie należy pozostawiać suszącego się prania na strychu, cały dom musi być pozamiatany, naczynia pozmywane. Na Nowy Rok nie należy pozostawiać brudów.

W starym roku należy oddać wszelkie pożyczki. Żegnanie Starego i witanie Nowego Roku odbywało się na Śląsku głośno i wesoło. Młodzież urządzała figle i żarty, które przysparzały gospodarzom nieraz kłopotów. Bywało, że młodzież zaciągała na dach cały wóz, brony, plugi albo wywoziła je w pole. Chłopaki wynosili wrota podwórkowe, furtki. Zamalowywano okna wapnem, a bywało, że smołą. Chłopcy dokazywali szczególnie tam, gdzie były panny. Nieraz psikusy wywoływały oburzenie, ale przyjęte było, że nie można się gniewać i obrażać. Zwyczaj robienia kawałów w noc sylwestrową zachował się do dziś, lecz obecnie figle stały się bardziej niewinne i mniej szkodliwe. Muzykanci, jeśli tacy we wsi byli, grali pod oknami gospodarzy, za co otrzymywali datki pieniężne. Często gospodarz wychodził do grajków z *gorzolką*. Toteż zdarzało się, że w Nowy Rok szukano instrumentów muzycznych, pogubionych w noc sylwestrową. Do dziś pozostał zwyczaj składania życzeń z okazji Nowego Roku.

Zwyczaje, a było ich znacznie więcej, niż Czytelnik przeczytał w tym artykule, były niejednakowe w różnych dzielnicach naszego kraju, a nawet na Śląsku. Inaczej obchodzono święta i cały ten poświęcony okres na wsi, a inaczej w mieście. Jednak wiele wspólnych elementów potwierdza ludowy, a nawet narodowy charakter tradycji, związanych z okresem Godów i Nowego Roku.

Rufin Zuber

Wśród par, których sakramentalne TAK w tym roku skończyło 50 lat znajdują się Państwo: **Małgorzata i Hubert KOŚMIDROWIE**, **Jadwiga i Ludwik GRUSZKOWIE**, **Teresa i Waław RUDNICCY** oraz **Magdalena i Baltazar ZOPÓŁKOWIE**.

Jubilaci proszeni

Do tradycji władz gminy należy uroczyste wręczenie szacownym Jubilatom medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie” nadanych przez Prezydenta RP.

Tegoroczna uroczystość z przyczyn niezależnych obchodzona będzie w naszej gminie w styczniu 1999 r., o czym szerzej napiszemy na łamach „Głosu Ornontowic” w następnym numerze.

Historia zamku w Ornontowicach

Dokończenie ze str. 10

Jedynie p. Hauschild przyjął tego typu darowiznę (Ł.Sk.).

Anemarie często przez całą noc sprawdzała zawitą dokumentację rozbudowanej działalności produkcyjnej i gospodarczej. Na uwagę zasługuje również jej religijność - na biurku zawsze stał obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Wobec wierzącej i praktykującej obsługi była przychylna. Dla przykładu, kiedy ktoś wykazał chęć uczestnictwa w nabożeństwie majowym, zawsze wyrażała zgodę i osobiście przejmowała w tym czasie wszystkie prace bieżące (Ł.Sk.).

Zawile prace organizacyjne związane z prowadzeniem rozległej posiadłości nie przeszkadzały jej w obowiązkach związanych ze studiami medycznymi. W roku 1944 ukończyła trzeci semestr studiów i przyjęła do wiadomości wyznaczony we Wrocławiu na 12 lutego 1945 r. termin egzaminów końcowych.

Ronald Winkler

Bank Spółdzielczy w Orzeszu

na zaszczyt zaoferować swoim Klientom
nową bardzo atrakcyjną formę oszczędzania
w postaci **6-miesięcznej lokaty terminowej z dyskontem** pod nazwą

ŚWIĄTECZNA GWIAZDKA

Atrakcyjność tej lokaty polega na tym,
że należne odsetki od lokaty terminowej
otrzymujemy już w dniu założenia lokaty,
a trzymanie lokaty w zadeklarowanym 6-miesięcznym terminie
pozwoli Państwu na uczestnictwo w losowaniu nagród.

Warto być uczestnikiem tej wspaniałej zabawy!
Warto poczekać by wygrać!

**Losowanie wyłoni posiadaczy
WYSOKICH NAGRÓD PIENIĘŻNYCH**

**To na pewno będzie
SZCZĘŚLIWA GWIAZDKA**



Lokaty założone do 31 stycznia 1999 r. biorą udział w tym konkursie



BANK SPÓŁDZIELCZY ORZESZE ul. Rynek 4, 43-180 Orzesze, tel. (0 32) 22 15 239, fax (0 32) 22 13 542
ODDZIAŁ ORNONTOWICE ul. Zwycięstwa 26a, 44-176 Ornontowice, tel. (0 32) 23 54 677, fax (0 32) 23 54 676
ODDZIAŁ CZERWIONKA ul. 3-go Maja 2, 44-230 Czerwionka, tel. (0 36) 43 12 757, fax (0 36) 43 11 283
ODDZIAŁ ŁAZISKA GÓRNE ul. Świerczewskiego 1, 43-170 Łaziska Górne, tel. (0 32) 22 42 267, fax (0 32) 22 41 019
PUNK OBSŁUGI KLIENTA LESZCZYNY róg Ligonia i Morcinka, 44-238 Leszczyzny, tel. (0 36) 43 15 079, fax (0 36) 43 14 030
email bankorz@polbox.com

SERWIS OGUMIENIA

44-176 Ornontowice, ul. Polna 3, tel. (0-32) 235-50-28

Dębica - Autoryzowany Serwis Ogumienia

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godzinach od 9.00 do 18.00

Oferujemy:

- opony letnie i zimowe do pojazdów krajowych i zagranicznych
- felgi do pojazdów krajowych i zagranicznych
- mycie kół - komputerowe wyważanie kół - wulkanizację dętek i opon

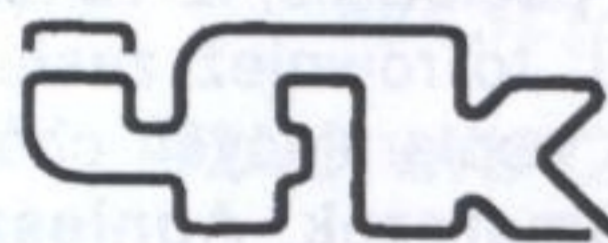
A ponadto:

- przy zakupie nowych opon montaż i wyważanie gratis
- możliwość zakupu opon używanych

PPHUT B.K. Drobny

ORNONTOWICE, ul. Zwycięstwa 2a (pawilon Anatol)
poleca

- **boazerie MDF**
już od 17,68 zł/m² brutto
- **podłogi panelowe o ścierności 10.500 obrotów**
już od 36,95 zł/m² brutto
- **boazerie PCV**
- **farby, lakiery, kleje, silikon**
- **listwy montażowe i wykończeniowe**



SKLEP KOMPUTEROWY
44-230 Czerwionka, ul. Parkowa 3, tel./fax (0-32) 4312-826
INTERNET: <http://www.ifk.com.pl>

Godz. otwarcia poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

TANIE KOMPUTERY PC

CHCESZ KUPIĆ KOMPUTER?

WSTĄP DO NAS PORÓWNAJ CENY!

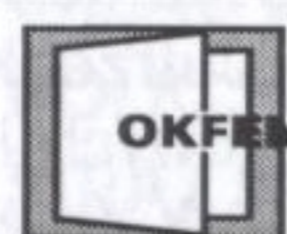
PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ

Dostarczanie i montaż sprzętu oraz podstawowe szkolenie GRATIS!

Oferujemy także: akcesoria komputerowe (drukarki, modemy), gry i programy edukacyjne
Wykonujemy usługi: xero, bindowanie, pisanie tekstów na komputerze

F.H. "POL-HURT"

Ornontowice, ul. Kolejowa 100 tel. 235-40-66
OFERUJE: W CENACH FABRYCZNYCH



**OKNA
PCW
OKFENS**



**OKNA
DREWNIANE
Z.D. KOBIÓR**

OKNA DACHOWE - FAKRO, VELUX
Zadzwoń - obmiary i transport okien gratis

MATERIAŁY BUDOWLANE

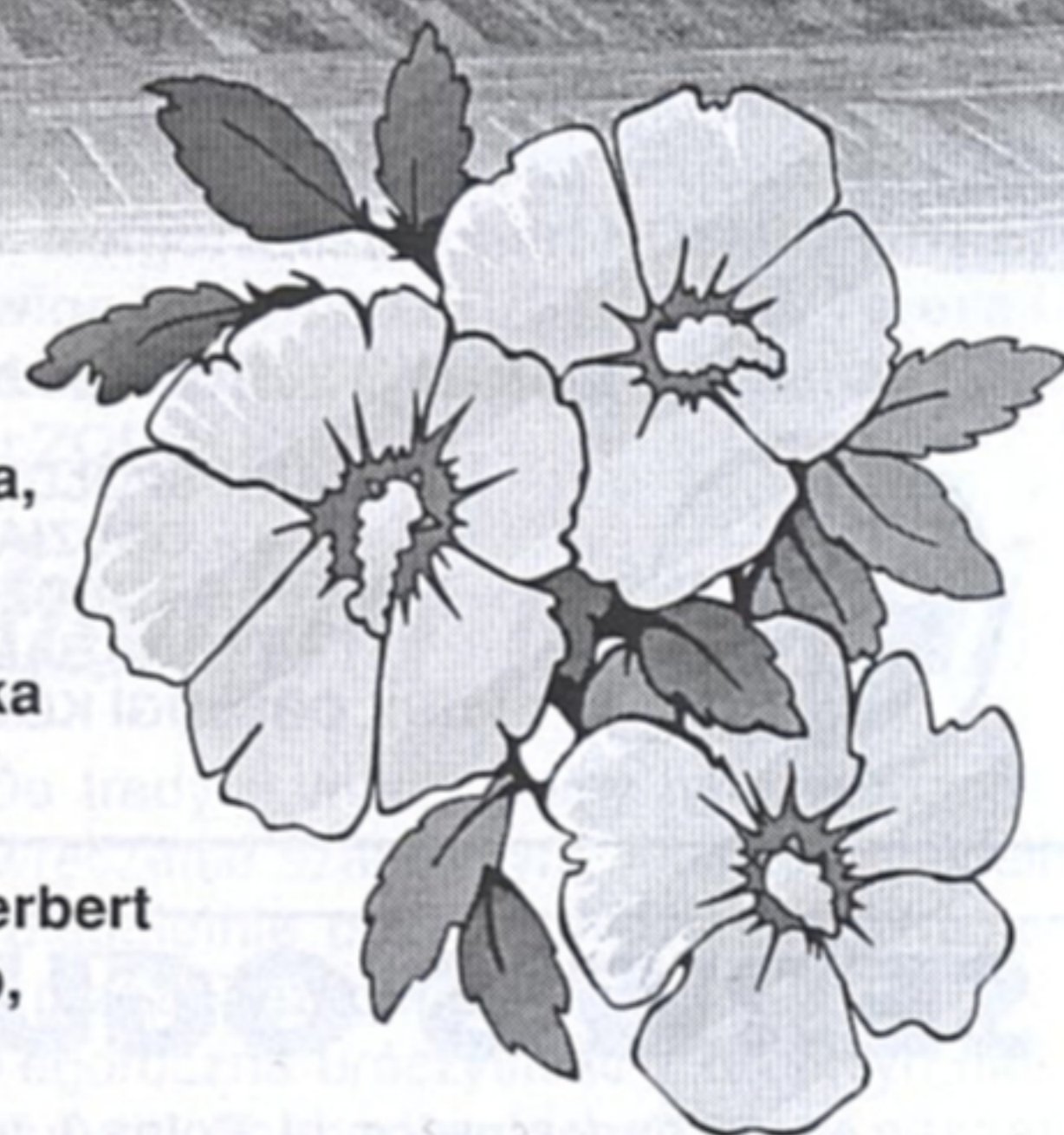
USŁUGI TRANSPORTOWE

(piasek, żwir i.t.p.)

RATY! RATY! RATY! RATY!



Pierwszy rząd, od lewej: **Łucja Buszta, Janina Śmiałek, Janina Ostafin, Anna Siedlaczek, Cecylia Spyra, Henryk Mandrysz (dyrygent), Maria Adamczyk, Hildegarda Głosz, Maria Langer, Anna Ulbrych, Marta Muras;**
 drugi rząd - **Małgorzata Kuśka, Urszula Orzoł, Maria Niestrój, Renata Rocznik, Zofia Spyra, Halina Gołąb, Krystyna Drażyk, Janina Kubicka, Brygida Boczek, Ruta Wilczek, Helena Pander, Zofia Szencel, Sabina Twardenga, Jolanta Zając, Wanda Spyra, Betina Dyrbusz;**
 trzeci rząd - **Lucjan Szolc, Arkadiusz Szala, Edward Adamczyk, Henryk Adamczyk, Monika Adamczyk, Alina Piontek, Katarzyna Twardenga, Wioletta Pander, Józef Tkaczyk, Alojzy Niestrój, Benedykt Kurasz;**
 czwarty rząd - **Bronisław Głosz, Rudolf Rak, Henryk Szelejewski, Stanisław Gregorski, Herbert Krautwurst, Stefan Drażyk, Tadeusz Skrobacz, Henryk Spyra, Jan Siedlaczek, Jan Gołąb, Izidor Nowak (prezes).** *Zdj. Maria Śliwa*



15-lecie chóru „Jutrzenka”

To już 15 lat! Ornontowicki chór „Jutrzenka” powstał w styczniu 1984 roku, w inicjatywy ówczesnego proboszcza miejscowej parafii, ks. Jana Śleziony.

Na początku był to chór typowo kościelny. Nie miał nawet nazwy. Istotne wówczas było to, iż powstał wreszcie zespół, który może kontynuować tradycje śpiewacze miejscowej społeczności. Wszak niegdyś - przez kilkadziesiąt lat - działał w Ornontowicach chór mieszany „Wanda”. „Jutrzenka” natomiast otrzymała swą nazwę w 1989 r., kiedy to chór miał już za sobą 5-letni okres działalności.

Obecnie chór liczy 50 członków, zaś w jego repertuarze jest około 160 utworów. Ma na swoim koncie wiele występów - krajowych, także zagranicznych

(Włochy, Francja, Portugalia, Austria, Czechy), lecz przede wszystkim w regionie, gdzie nie trzeba go zbytnio przedstawiać miłośnikom muzyki chóralnej. Z pewnością zaś znany jest każdemu mieszkańcowi Ornontowic, bowiem to właśnie „Jutrzenka” uświetnia gros miejscowych imprez i uroczystości. Tak prężna działalność jest efektem pracy wielu ludzi pełniących w zespole różne funkcje, ale też zdyscyplinowania samych członków. Funkcję prezesa chóru pełni **Izidor Nowak**, wiceprezesów - **Cecylia Spyra** i **Jan Gołąb**, sekretarza - **Urszula Orzoł**, skarbnici

ka **Antonina Gnat**, zaś bibliotekarza - **Janina Kubicka** i **Betina Dyrbusz**.

Warto wspomnieć, iż 15-lecie „Jutrzenki” zbiega się również z innym jeszcze jubileuszem, bowiem od 10 lat chórem tym dyryguje **Henryk Mandrysz**. Nic więc dziwnego, iż chórzyści bardzo solidnie przygotowywali się do obchodów tych jubileuszy. Oto szczegóły...

Już **3 stycznia** chór „Jutrzenka” wystąpi podczas jubileuszowego nabożeństwa w ornontowickim kościele p.w. św. Michała Archanioła. W dniach **od 8 do 10 stycznia** chórzyści przebywać będą na rekolekcjach w Kokoszycach, w Domu Rekolekcyjnym, którym niegdyś zarządzał ks. kanonik **Józef Boł-**

da. Tam też przewidziany jest występ ornontowickich śpiewaków. W niedzielę **17 stycznia** - koncert kolęd i pastorałek w kościele parafialnym w Ornontowicach.

Warto podkreślić, iż 15-lecie „Jutrzenki” to również zasługa członków wspierających chór - **Urszuli Smerczek, Agnieszki Szczepańskiej, Henryka Zdrzałka i Andrzeja Kopisa**. Działalność chóru wspomaga również gmina, w tym Gminny Dom Kultury, gdzie raz w tygodniu odbywają się dwugodzinne próby chóru. Wszystkich zainteresowanych w imieniu chórzystów zapraszamy, im zaś gratulujemy jubileuszu, życząc następnym. (r)

GKS „Gwarek”

Zarząd uzupełniony

Dobiegła końca jesienna runda rozgrywek piłkarskich Klasy okręgowej grupy IV sezonu 1998/99. Czas na krótkie podsumowanie.

Różnie można na nią spojrzeć. Zapewne kibic-znawca ma inne poglądy i inne zdanie. No cóż, taka jest jego rola i trzeba to uszanować. Czego by nie powiedzieć, siódme miejsce po rundzie jesiennej nie jest złe, ale gdyby spojrzeć na tę tabelę rozgrywek, wystarczy przegrać dwa kolejne mecze, by już być w tzw. dołach tabeli. Co zatem robić, aby tak nie było? - Odpowiedzi na to pytanie szukano wśród sympatyków „Gwarka” na Zebraniu Sprawozdawczym. Trzeba tu jednak przyznać ze smutkiem, że „Gwarek” jest klubem nie lubianym wśród społeczeństwa Ornontowic. Sądzić to można po tak znikomej ilości obecnych sympatyków sportu na owym zebraniu, które odbyła się 20 listopada br. Pozostawmy to kibicom do przemyśleń. Z góry też przepraszam za tak mocne sformułowania tego krótkiego podsumowania, ale inaczej się nie dało.

Na Zebraniu Sprawozdawczym zgodnie ze Statutem klubowym, dokonano uzupełnienia

składu Zarządu Klubu, w skład którego weszli: **Ryszard Chwałek, Franciszek Słupik, Franciszek Nieradzik i Eugeniusz Smolak** - ludzie, którzy tym klubem żyją i mu pomagają.

Podczas zebrania omawiano wiele ważnych spraw, także tych, których nie udało się zrealizować. Obecnie przyszła na to pora. Zarząd Klubu postawił sobie za cel doprowadzenie do budowy boiska treningowego, remont obecnego stadionu, konserwację trybuny, naprawę płyty boiska głównego oraz porozumienie między dyrekcją Zespołu Szkół Rolniczych a Zarządem Klubu, by istniała możliwość korzystania z boiska przyszłolnego przez najmłodszą grupę młodzieży. Sukcesy tej grupy są niemałe - jest się czym pochwalić. Ale o tym już w następnym numerze.

Na zakończenie wypada życzyć sympatykom sportu w imieniu zawodników i Zarządu Klubu Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Norbert Malczyk

W związku z utworzeniem z dniem 1 września br. Zakładu Gospodarki Zasobami Gminy zainteresowanych pracą w charakterze

ŚLUSARZA, SPAWACZA, ELEKTRYKA

oraz w zawodach pokrewnych

prosimy o kontakt z Urzędem Gminy, codziennie w godzinach od 7.00 do 15.00, za wyjątkiem środy od godz. 9.00 do 17.00; pokój nr 6, tel. 235-53-20 wew. 17.

W przypadku składania pisemnych podań prosimy o określenie posiadanych kwalifikacji.

Zespół Wokalno-Instrumentalny

wesela, zabawy, bankiety,

inne uroczystości okolicznościowe

tel. 23 55 232

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Głosu Ornontowic” informując o wynikach wyborów samorządowych do Rady Powiatu błędnie podaliśmy ilość głosów, jaką oddano na kandydata Ruchu Patriotycznego „Ojczyzna” - **Jarosław Szczepański** otrzymał nie 25, a 225 głosów. Natomiast w wyborach do Sejmiku Śląskiego mandat uzyskała **Izabela Kłoc**, a nie jak podaliśmy **Aleksander Gądek**... Za pomyłki przepraszamy!

Tapicerstwo

Herbert Kus

Dębieńsko, ul. Odrodzenia 135c

tel. 4311225,
(0601) 485929, (0601) 851787

TERMINARZ ROZGRYWEK

runda wiosenna

27 marca 1999 r., godz. 16.00

Zasada Brzeziny - Gwarek Ornontowice

3 kwietnia 1999 r., godz. 16.00

Gwarek Ornontowice - Silesia Miechowiece

19 kwietnia 1999 r., godz. 16.00

GKS Bobrek Karb - Gwarek Ornontowice

17 kwietnia 1999 r., godz. 16.00

Gwarek Ornontowice - Zamet Strzybnica

24 kwietnia 1999 r., godz. 16.00

Andaluzja Piekary - Gwarek Ornontowice

28 kwietnia 1999 r., godz. 16.00

Gwarek Ornontowice - Peberow Krzanowice

1 maja 1999 r., godz. 17.00

Naprzód Żernica - Gwarek Ornontowice

8 maja 1999 r., godz. 17.00

Gwarek Ornontowice - Przyszłość Ciochowice

15 maja 1999 r., godz. 17.00

Gwarek Tarnowskie Góry - Gwarek Ornontowice

22 maja 1999 r., godz. 17.00

Gwarek Ornontowice - LZS 35 Gierałtowice

29 maja 1999 r., godz. 17.00

Ożarówice - Gwarek Ornontowice

5 czerwca 1999 r., godz. 17.00

Gwarek Ornontowice - Walka II Makoszowy

12 czerwca 1999 r., godz. 17.00

GZKS Sośnica - Gwarek Ornontowice

19 czerwca 1999 r., godz. 17.00

Gwarek Ornontowice - GKS Rozbark Bytom

KOMPUTERY MULTIMEDIALNE

WSZYSTKO CZEGO POTRZEBUJESZ DO GRY, ZABAWY I NAUKI

procesor Intel PENTIUM II Celeron 333 MHz, płyta główna BX 450MHz, pamięć 64MB RAM 100MHz, dysk twardy 3,2 GB U-DMA, napęd CD-ROM x36, karta grafiki 2D/3DFx Banshee 16MB AGP, karta dźwiękowa SoundBlaster PCI, stacja dyskietek 1,44MB, obudowa MidiTower ATX, klawiatura Win95, mysz z podkładką, głośniki 120W, MS Windows 98 PL, monitor 15" LG 57i

cena z VAT
4099,-

krótkie terminy, dostawa i instalacja GRATIS, RATY



PRACOWNIA Usług Komputerowych
Dębieńsko, ul. Jesionka 49, tel. 43-17-244

PREZENT !!!
Do każdego zestawu zamówionego w grudniu
Multimedialna Encyklopedia Powszechna na 2 płytach CD
o wartości 110 zł - GRATIS

TELEFONY TELEFONY TELEFONY

URZĄD GMINY	23-55-320
POLICJA	23-55-024
STRAŻ POŻARNA (S. Bijak)	23-55-087
STRAŻ POŻARNA (K. Langer)	23-54-195
POGOTOWIE ENERGETYCZNE	22-62-310
POGOTOWIE GAZOWE	23-51-913
POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE ...	23-51-664
POGOTOWIE RATUNKOWE	23-51-515
OŚRODEK ZDROWIA	23-55-015
APTEKA	23-55-984

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

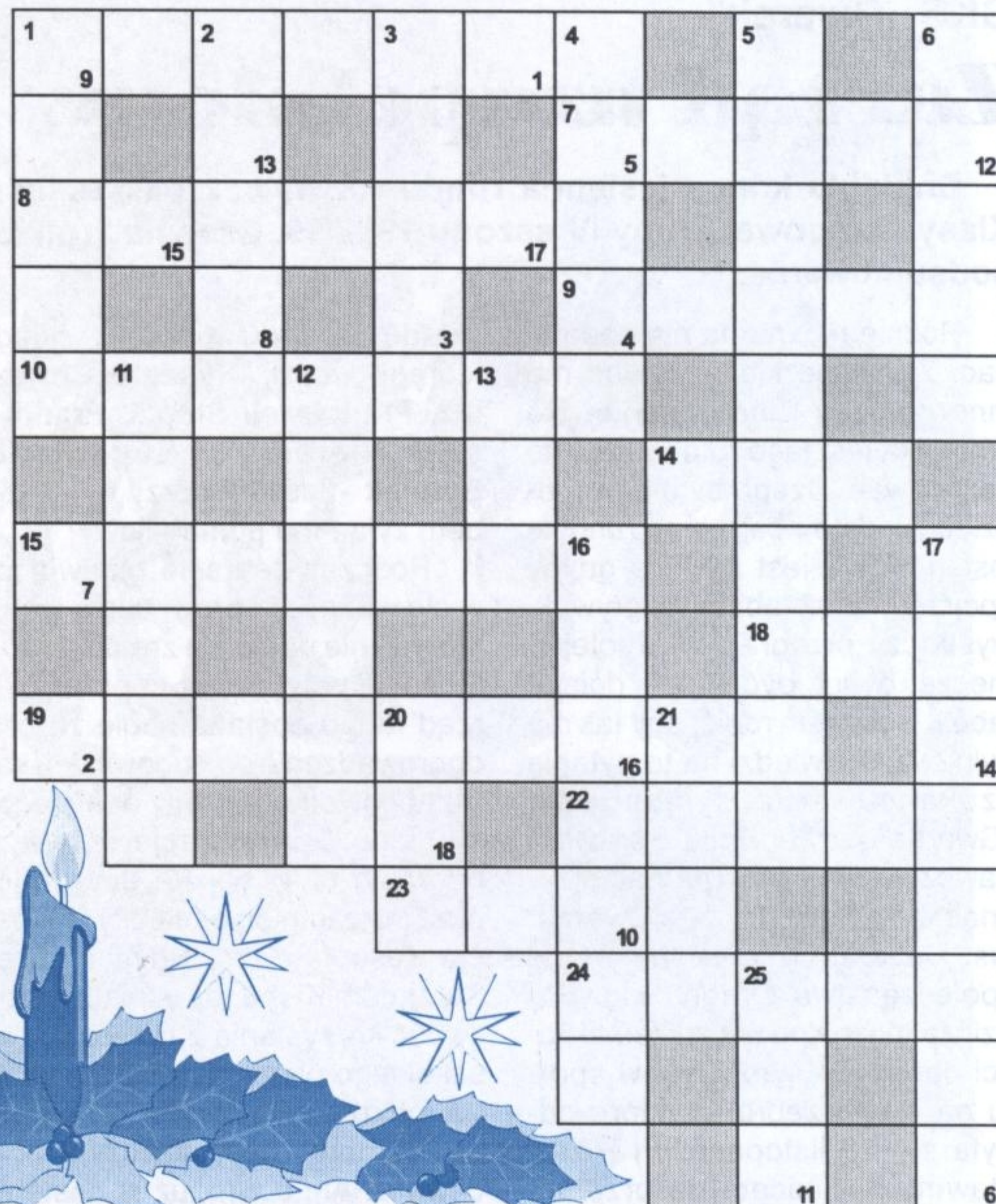
- 1) uczucie,
- 7) majak senny,
- 8) kluski z kapustą,
- 9) muza poezji miłosnej i muzyki,
- 10) w górę na jednej nodze,
- 14) ...z cholewą,
- 15) miasto festiwalu rockowego,
- 18) królestwo państwa Gucwińskich,
- 19) protegowanie,
- 22) drapieżny ptak,
- 23) "ozdoba" pończoch,
- 24) paroletnie pokolenie drzew leśnych, powstałe przez samosiew,

PIONOWO:

- 1) potocznie mąż,
- 2) niejeden wysoko piastowany,
- 3) figlarny w oku,
- 4) szewska drewniana szpilka,
- 5) do śmietanki,
- 6) drewniany dęty,
- 11) mówca,
- 12) w komplecie z filiżanką,
- 13) pas do kimona
- 16) niedorzeczność,
- 17) cienka warstwa złota na posążku,
- 20) iglaste drzewo lub krzew,
- 21) stan w USA,
- 25) autor powieści fantastyczno-naukowych

Litery z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu uporządkowane od 1 do 18 utworzą hasło, które prosimy wysłać na adres redakcji do końca lutego. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18		



Oprawa muzyczna

- uroczystości weselnych
 - zabaw itp.
- tel. 248-17-23



PPHU „AGATEX” Pawilon ANATOL

zaprasza na zakupy i oferuje:

- materiały sukienkowe, kostiumowe, dekoracyjne
- narzuty, koce, pościel, kołdry, poduszki
- bieliznę damską i męską
- halki, półhalki, piżamy, koszulki nocne, szlafroki, majtki, ślipy, podkoszulki
- rajstopy, podkolanówki, skarpety
- wdzianka, garsonki, bluzki
- pasmanterie
- guziki, taśmy, koronki, gumki, podszewki

U nas zrobisz dobre zakupy!

FOTOGRAFIK Maria Śliwa

(absolwentka Instytutu Fotografii Artystycznej UŚI. w Opawie i Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi)

poleca swoje usługi w zakresie:

- * FOTOGRAFIA REKLAMOWA (kamera wielkoformatowa)
- * ŚLUBY W PLENERZE I W STUDIO
- * NIEKONWENCJONALNE ZDJĘCIA RODZINNE

Wszelkie usługi po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
tel. (036) 4311-342, tel. kom. 0-602 19-33-47
Czerwionka (Dębnieńsko Stare), ul. Jesionka 10



SONIA

AGENCJA TURYSTYCZNA

Ornontowice, ul. Zwycięstwa 2a, Dom Handlowy
tel. 2355-189, 2354-161

Do Niemiec - wygodne autokary.
Atrakcyjne wycieczki, także szkolne.
Wczasy świąteczne, bale sylwestrowe.
Już w ofercie domki letniskowe na 1999 rok
Serdecznie zapraszamy!



GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. RENATA KINASZ
specjalista chorób oczu

44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 2a, tel. 2-355-153
czynny: piątek godz. 15.00 – 17.00

- leczenie dorosłych i dzieci
- badanie ciśnienia śródgałkowego (jaskra)
- skiaskopia
- leczenie choroby zezowej u dzieci
- badanie widzenia barwnego
- dobór i sprzedaż soczewek kontaktowych

badanie ostrości widzenia i dobór szkieł korekcyjnych
(recepty okularowe) badanie dna oka
(m.in. w nadciśnieniu, miażdżycy, cukrzycy, chorobach układu krążenia)

Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne
oraz wszelkiej pomysłowości w nadchodzącym 1999 roku,
pacjentom i sympatykom Gabinetu Okulistycznego w Ornontowicach

składa
Renata Kinasz



GEOS
ORNONTOWIC



KWARTALNIK SAMORZĄDOWY GMINY ORNONTOWICE

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Robert Ratajczak

WYDAWCA: Rada i Zarząd Gminy Ornontowice; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26

REDAKCJA: Gminny Dom Kultury i Biblioteka; 44-176 Ornontowice, ul. Zwycięstwa 26

Skład: Pracownia Usług Komputerowych „KompART”; 44-234 Dębnieńsko, ul. B. Jesionka 49, tel. (0 32) 4317244

Druk: Zakład Poligraficzny „TOMPOL”; 43-187 Orzesze-Zawisć, ul. Pszczyńska 50. Nakład: 900 egz. ISSN 1425-2252

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych tekstów.